Nr. 8 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 9 Stycznia 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	240 kor. — h.	120 kor. — h.	60 kor. — h.	20 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „
6 kompl. egzem. państwowych	168 „ — „	114 „ — „	72 „ — „	24 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty, oprócz się zadytał wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.556.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 80 h. w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego.** ulica Trzeciego Maja 5. i w Biurze **Plohna**, ulica Karola Ludwika 2.

Cena numeru 80 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Biuro dzienników „Bach" (dawniej J. Supesa) i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Rupczyca, ul. Jagiellońska 1; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników A. Bochstah, ul. Karola Ludwika 31; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Szczytka. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — E. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Paryżu i Wrocławiu. — R. Mosse. (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — R. Schalek, Wallstrasse.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za rzaz K 2·50 Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 6·— od wiersza. — **Listowy publiczne** po 8 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz K 6·—. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Miniony rok gospodarczy.

II.

Bieg naszych spraw przemysłowych nie wykazuje tak korzystnych stosunków, jak te, które sprzyjały raczej rolnictwu, niż rolnictwu. — Gospodarka okupantów pruskich zniszczyła nasze fabryki i ich zasoby niemniej bezwzględnie, jak rosyjska ewakuacya. Dla się przedewszystkiem Królestwu we znaki, tej dzielnicy, która najdalej posunęła się na drodze uprzemysłowienia. Tempo odbudowy przemysłu Kongresówki natrafia na dwa zasadnicze szkopuły: niemożność sprężystego skompletowania aparatu masynowego i brak surowców. Niemniej przeto potężny tam przemysł tkacki, powstały metalowy, chemiczny i spożywczy, okazują coraz to większą zaciekłość. W parze z tem budzeniem się dą usiłowania rozbudowy dawnych lub stworzenia nowych gałęzi przemysłu w byłej Galicyi i Księstwie, dzielnicach zaczafanych przemysłowo w porównaniu z Królestwem.

Jesteśmy jeż dziś świadkami coraz pomyślniej rozwijającej się akcyi przemysłowej. Ma ona na razie nie tak dalece charakter produkcyjny, jak raczej organizacyjny. Pod wpływem ogromnego zasobu płynnej gotowizny, szukającej korzystnej lokaty, dokonywa się proces masowego powstawania spółek akcyjnych, operujących wielkimi kapitałami. Fundusze prywatne zasilają zapalczywie prywatną inicyatywę, darząc ją — niestety — większem zaufaniem niż państwo, które, pominawszy półtora miliardowy efekt pierwszej pożyczki, napróżno apeluje do kieszeni obywatelskich.

To fundowanie się prywatnych przedsiębiorstw w czasie niesłychanej drożyzny maszyn i budowli, jak jest z jednej strony korzystne ze względu na miarkowanie inflancyi pieniądza, który tworzyć niebawem będzie równowartości towarowe, tak z drugiej strony nasuwa poważne wątpliwości. To mianowicie, czy w czasach normalnych potrafią się oprocentować te ogromne kapitały, które dziś, dla zakładania przedsiębiorstw są potrzebne. W wielu wypadkach okazuje się już obecnie, że wobec drożyzny wszelkich materyałów nie wystarcza pierwotny kapitał zakładowy, wobec czego rozpiętą się dodatkowa subskrypcye. Wpłynie to oczywiście w jeszcze wyższym stopniu na obniżenie przewidywanej rentowności, a może nawet wywołać poważne przesilenie ekonomiczne.

Mimo tych zastrzeżeń ma wszakże przemysł u nas jak najlepsze widoki. Może liczyć na bardzo wydatną pojemność rynku wewnętrznego, a wygarty na niej, wystąpić do konkurencyi na targach zagranicznych. Jak u nas, tak w całym świecie, istnieje olbrzymi głód towarowy, który jeszcze przez długi szereg lat będzie chciwie pochłaniał wszelkie wytwory fabryczne. Chodzi wszakże o to, ażeby nasz przemysł oparł się przedewszystkiem na rodzimym surowcu, na lnie, konopiach, drzewie, burakach i ziemniakach, na węglu, soli, ropie i kamieniach, a w dalszym dopiero rzędzie — wyjąwszy bawełnę i żelazo — sięgał po zbędniejsze surowce zagraniczne. Wzory zaś swej rozbudowy winien czerpać nie z Francyi i Anglii, lecz z Niemiec i Ameryki, gdzie produkcya, mniej wykwintna, a więcej masowa, ujmowana coraz silniej w klamry normalizacyi, poczyniła największe postępy. Jest to postulat tem więcej dla nas doniosły, że od jego spełnienia zawisł w znacznej mierze problem zwalczania drożyzny. Dla najszerszych mas konsumentów polskich jest tani fabrykat towarem najbardziej pożądanym, a pod niejednym względem jest taki właśnie fabrykat także i warunkiem naszego umysłowego rozwoju. Przykładem najdosadniejszym jest dzisiejsza ewolucya całą gazety i książki polskiej. Zapędzone przez kosztu papieru i druku na wyżyny, dostępne tylko dla ludzi bardzo zamożnych, powinny coprędzej zejść z tych szczytów luksusowych, by stać się chlebem powszednim zdemokratyzowanych mas ludności. Dla nich przedstawia tania książka i tania gazeta najważniejszy element wykształcenia politycznego i uświadomienia narodowego.

Dźwigają rozwoju wszelkiego przemysłu jest tania, sprawna robocizna i obfitość środków opałowych. Napięcie antagonizmów społecznych i drożyzna życia złożyły się na to, że ceny robocizny wzrosły w tej samej proporcyi, w jakiej zmalała jej wydatność. Jest to klęska, którą z pewnością odrobi z czasem nasz robotnik. Dalecy jesteśmy od bezwzględnego potępienia usiłowań, zmierzających do poprawy jego bytu materyalnego, widzimy w nich owszem godziwy postulat sprawiedliwości społecznej i w ramach tej godziwości chętnie go popieramy, lecz żądaniom materyalnym musi być położony pewien rozumny kres, a przedewszystkiem musi im towarzyszyć wzmożenie wydajności pracy. Bez tych dwóch zasadniczych warunków brnąć będziemy z impasu w impas.

Okazuje się to najdobitniej w naszej produkcyi węglowej. Polska posiada ogromne, choć niedostatecznie jeszcze wyzyskane zapasy węgla w Zagłębiu dąbrowskiem, a przedewszystkiem krakowskiem. Energiczna tych bogactw eksploatacya zapowiada nam najświetniejszą przyszłość. Lecz dzisiaj ugrzęzła fatalnie z powodu opieszałej pracy górnika. Jest to jednak objaw przejściowy. Najnowsze wykazy statystyczne dowodzą, że wydajność jego pracy wzmogła się nieco w ostatnich czasach. Może robotnik nasz okazło się skłonniejszym do energiczniejszego wysiłku, jeśli się przekona, że robotnik niemiecki nie trzyma się 8-godzinnego dnia pracy, jako nieanturalnego dogmatu.

Winę naszych kłopotów węglowych ponosi także kapitał, inwestowany w kopalniach. Uprawia obecnie system rabunkowy, wzdryga się przed jakąkolwiek inwestycyą, nie sprowadza nowych maszyn, nie otwiera nowych szybów. Patrzy jeno z założonemi rękami na dążenia robotników do poprawy bytu, widząc w tych dążeniach, czasadniowych zresztą należycą siłą dążbywczą pieniądza, pożądany pretekst do ciągłego śrubowania cen. Czujność i presya władz rządowych powinny położyć kres tej zgubnej, egoistycznej i krótkowzrocznej taktyce magnatów węglowych. — Spowodowane w pewnej mierze i przez nich przesilenie węglowe gnębi nie tylko nasz przemysł, lecz odbija się ujemnie na sprawności naszych kolei. Tragedya tkwi w tem jednakże, że i nasze kolejnictwo, choć zdziałało wiele dla dobra kraju, nie okazuje należytej sprężystości i ze swej strony przyczynia się do zaostrzenia kryzysu węglowego. — Nie rozwoi bowiem opału w tempie należytem. Faktem jest, że na wielu kopalniach leżą miliony cetnarów gotowego węgla, nie mogąc doczekać się transportu, a zagrożone niebezpieczeństwem samozapalenia.

Najpoważniejszą wszakże tamą rozwoju naszego przemysłu jest rozpaczliwy stan naszej waluty. Mieści on w sobie ponadto niebezpieczeństwo, na które z całym naciskiem zwrócić należy uwagę. Oto pod różnemi formami zalewają nas obce kapitały, wykupując coraz to większą ilość przedsiębiorstw. Grozi nam poprostu wykupienie przez obcych z chwilą, gdy różnica kursów walutowych doprowadza do tego nonsensu, że kilkopiętrowy dom, położony w centrum Warszawy, kosztuje tyle w dolarach, co ferma na dzikim zachodzie amerykańskim. Zaradzenie klęsce walutowej jest tedy sprawą jedną z najpilniejszych, w pośród niezliczonych zagadnień naszego życia gospodarczego.

Ciężkie walki koło Dyneburga.

Warszawa, 8 stycznia (PAT). Komunikat miasta jeneralnego wojsk polskich z dnia 7-go stycznia:

Front litewsko-białoruski: **Bolszewicy postanowili byli bronić Dyneburga za wszelką cenę i tylko bohaterskiej postawie** wojsk naszych i łotewskich, stanowności i zdolności dowództwa przypisać należy tak pomyślny wynik tej operacyi dla nas. Zwłaszcza podnieść należy bawurę i bohaterstwo naszych pułków piechoty, które bez pomocy napotykając rozpaczliwy opór przeciwnika, łamały go kaldaronowo z bagnetem w ręku. **Szczególnie odznaczyły się I i V pułk legionów.** Obecnie rozpoczęław kontrataki bolszewickie, prowadzone przy pomocy świeżo przywiezionych wojsk na Wyszki i Dyśno, rozbiły się o opór naszych oddziałów. Na południe od Połocka oddziały nasze dokonały śmiałego wypadu, rozbijając placówki nieprzyjacielskie pod Karpenicami i biorąc kilkunastu jeńców. Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza.

Front wołyński: Wzmożone wywiady.

Szef sztabu jeneralnego Haller, jen. por.

Z walk nad Dźwiną.

Wilno, 8 stycznia. (PAT). Po świetnem przygotowaniu strategicznem i taktycznem, wojska nasze **atakiem brawurowym zdobyły twierdzę i miasto Dyneburg**, tonąc krwawy opór bolszewików, którzy starali się uratować sytuacyę przy pomocy wprowadzonych silnych rezerw. Dnia 3 stycznia po południu pierwsze oddziały dywizyi legionowej wkroczyły do Dyneburga, którego liczna przed wojną ludność spadła do liczby 6.000 mieszkańców. Z chwilą wejścia oddziałów polskich zapanował w mieście spokój i ład. Nastrój mieszkańców radosny. Główny dowódca frontu litewsko-białoruskiego, jenerał Szeptycki, kierujący osobiście z pozycyi czołowej operacyami, przybył do Dyneburga wraz z jenerałem Rydzem-Śmigłym i sztabem, przejechawszy przez zamarzniętą Dźwinę saniami. Wśród bogatego łupu wojennego zasługuje na wyszczególnienie liczny tabor kolejowy, oraz kilka bateryj armat. Wojska bolszewickie, kompletnie rozbite, uciekają w popłochu, ścigane ogniem naszej artyleryi i piechoty. Wojska łotewskie nawiązały kontakt z armią naszą. Dzięki niezmordowanej pracy wojsk naszych, ożywionych zapałem patryotycznym, sprawa nawiązania szerego połączeń, postępuje się szybko naprzód. **Linia telefoniczna między Dyneburgiem a Rygą już naprawiona.**

Doniosłość zajęcia Dyneburga.

Z powodu zajęcia Dyneburga przez armię polską pisze „Kur. Warsz."

Chcąc się odpowiednio zabezpieczyć przeciw niespodziewanym atakom bolszewickim w okolicach Dyneburga, oraz umocnić się należycie na zajmowanej linii Dźwiny, armia polska w dniu 3 b. m. rozpoczęła atak na Dyneburg. Tegoż dnia o godzinie 1 po południu nasze oddziały, po usilnych walkach z siłami bolszewickiemi, broniącemi miasta i cytadeli — **zdobyły miasto**, wraz z przyległemi fortyfikacyami.

Akcya ta nasza uzgodniona była z jednoczesną ofenzywą armii łotewskiej, zajmującej front przeciw bolszewikom na północ od Dyneburga, wdłuż rzeki Dźwiny. Całością operacyi kierowało dowództwo polskie.

Armia litewska, zajmująca nieznaczny odcinek frontu, między armią polską a łotewską, od dawna wykazywała wyraźne dążenia pokojowe w stosunku do bolszewików. Żołnierze litewscy wdawać się zaczęli w rozmowy z bolszewikami i coraz częściej powtarzały się wypadki przechodzenia Litwinów na stronę bolszewików... Wobec tego trudno było się spodziewać, aby Litwini zdolni byli do jakiejkolwiek wspólnej z armią polską akcyi przeciwbolszewickiej.

W chwili, gdy z naszej strony rozpoczął się atak na Dźwińsk, armia łotewska rozpoczęła również ataki wzdłuż swego frontu nad Dźwiną i przepławiwszy się przez rzekę, zmusiła bolszewików do odwrotu w kierunku wschodnim. W dalszym ataku Łotysze osiągnęli linię rzeki Dubny i nawiązali kontakt z wojskiem polskiem na północ od Dyneburga. W ten sposób osiągniętą została ciągłość frontu przeciwbolszewickiego z armią sprzymierzoną z nami Łotwy.

Zdobycie Dyneburga posiada doniosłe dla nas znaczenie ze względów strategicznych, w ten sposób bowiem stworzony został ważny przyczółek na Dźwinie, ułatwiający w znacznym stopniu obronę linii tej rzeki.

Początkowo, latem jeszcze, bolszewicy mieli zamiar zaciekle bronić fortecy dźwińskiej, i w tym celu rozpoczęli energicznie porządkować fortyfikacye i budować dwie linie okopów. Następnie jednak specyalna komisya bolszewicka, złożona z fachowców wojskowych, uznała, że w obecnych warunkach Dyneburg nie może być uważany za fortecę, dla tej przedewszystkiem przyczyny, że do obrony fortecy, która w razie koncentrycznych ataków (jak to było obecnie) mogłaby być otoczona przez nieprzyjaciela, niezbędna jest duża załoga, bolszewicy zaś potrzebnej ilości wojska na tym froncie nie mieli. Drugą trudność stanowiła sprawa aprowizacyi i niemożliwość dostarczenia znacznych zapasów na wypadek ewentualnego obłężenia twierdzy. Była wreszcie jeszcze jedna trudność, i to bogdaj największa, której bolszewicy w żaden sposób pokonać nie byliby w możności, że czerwona armia nie nadaje się do długotrwałej walki w ciężkich warunkach, garnizon twierdzy zatem byłby z góry skazany na rychłą kapitulacyę. Zlegradowano więc Dyneburg do „umocnionego rejonu".

Na reszcie frontu naszego sytuacya nie uległa zmianie. Z powodu jednak znacznych sukcesów, odniesionych przez bolszewików na froncie denikinowskim i z tej racyi, że klęska armii południowo-rosyjskich jest już oczywista, front polski staje się obecnie jedynym poważnym frontem przeciwbolszewickim.

O suwerenność w Gdańsku.

Wiedeń, 8 stycznia. (PAT). Donoszą z Paryża 6 b. m.: Rada najwyższa ustaliła podstawy układu, mającego, się zawrzeć z Niemcami w sprawie przekazania suwerenności w Gdańsku po wejściu w życie traktatu pokojowego. Najwyższa Rada przyjęła do wiadomości notę niemiecką z 2 stycznia w sprawie sił koalicyjnych, które mają być wysłane do obsadzonych krajów.

Misya wojskowa do Gdańska.

Warszawa, 8 stycznia (Tel. wł.) Celem objęcia agend, zaeskazanych Polsce traktatem pokojowym, ma wyjechać w tych dniach misya wojskowa do Gdańska pod przewodnictwem płk. Kochańskiego. Ma się ona zająć objęciem portu, poczty, telegrafu oraz linij komunikacyjnych.

Odezwa delegata polskiego w Gdańsku

Toruń, 8 stycznia. (PAT). Delegat rządu polskiego w Gdańsku, Czarnecki, wystosował, według pism niemieckich, do ludności polskiej ziem, mających być odstąpionemi Polsce, odezwę, w której oświadcza, że **ktokolwiek dopuścił się wobec urzędników niemieckich na służbie rządowej państwa polskiego jakiegokolwiek przewinienia, pociągnięty będzie do odpowiedzialności osobistej.** Mieszanie się do spraw służby tych urzędników jest wzbronione. Dalej przestrzega odezwa przed mieszaniem się do czynności służby kolejowej i oświadcza, że rząd polski przyjął zobowiązanie ochronienia urzędników niemieckich i przestrzeganie przynależnych im praw.

Min. Patek u p. Clemenceau.

Paryż, 8 stycznia (PAT). Prezydent ministrów, Clemenceau, podejmował w poniedziałek polskiego ministra spraw zagranicznych, p. Patka.

Powrót min. Patka.

Warszawa, 8 stycznia (Tel. wł.) Wkrew zapowiedziom minister spraw zagranicznych Patek nie przyjedzie w bieżącym tygodniu, lecz dopiero w połowie przyszłego tygodnia.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia sejmowego.

Z Warszawy donoszą:

Porządek dzienny pierwszego po feryach świątecznych posiedzenia Sejmu, zapowiedzianego na dzień 8 tm. uchwalono, jak następuje:

1) Sprawozdanie komisyi konstytucyjnej w sprawie ustawy o obywatelstwie polskiem.

2) Sprawozdanie komisyi ochrony pracy o wniosku nagłym p. Bobrowskiego i tow. w przedmiocie zniesienia książki robotniczej i służbowej.

3) Sprawozdanie komisyi skarbowo-budżetowej w sprawie zmiany ustawy z dnia 31 lipca 1919 r. o przyznaniu dla cywilnych emerytowych funkcyonaryuszów państwowych, kolejowych, dla nauczycieli szkół powszechnych, średnich i wyższych, jakoteż dla wdów i sierot po nich, oraz księży emerytów nadzwyczajnego dodatku drożyźnianego.

4) Sprawozdanie komisyi zdrowia publicznego o wnioskach naglych: a) ks. Kaczyńskiego i tow. w sprawie ograniczenia sprzedaży spirytusu monopolowego; b) p. Moczydłowskiej i tow. w sprawie projektu ustawy o zupełnym zakazie wyrobu i sprzedaży napojów alkoholowych; c) ks. Lutosławskiego i tow. o całkowitem zakazaniu w Rzeczypospolitej wyrobu i sprzedaży napojów alkoholowych.

Jak wiadomo, najważniejszą sprawą, zapowiedzianą na dzisiejsze posiedzenie, będzie zapowiedziany przez min. skarbu projekt regulacyi waluty.

PRZED OTWARCIEM SEJMU.

Warszawa, 8 stycznia (Tel. wł.) Dzisiaj o godzinie 4 po południu — jak zapowiedziano — odbędzie się pierwsze po świętach posiedzenie (107) Sejmu. Przed posiedzeniem plenarnem nie zapowiedziane żadnych posiedzeń komisyj sejmowych, prócz komisyi opałowej, która stale obraduje. Posiedzenia komisyj zwołane są na piątek, a wszystkie śluby sejmowe zapowiedziały na dzisiaj rano plenarne posiedzenia.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 8 stycznia (Tel. wł.) Rada ministrów postanowiła urządzać stale dwa razy tygodniowo posiedzenia, a to w poniedziałki i czwartki, niezależnie od posiedzeń nadzwyczajnych.

O POWAGĘ MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 8 stycznia (Tel. wł.) Prezydyum Rady ministrów zwróciło uwagę, iż pomimo zaznajomienia, że jedynym kanałem między poszczególnemi władzami i instytucyami rządowemi a rządami obcymi jest ministerstwo spraw zagranicznych, zdarzają się wypadki, iż różne władze polskie i instytucye rządowe zwracają się do przedstawicieli państw obcych z pominięciem ministerstwa spraw zagranicznych. — Powiększ tego rodzaju postępowanie jest często ze szkodą dla dotyczących spraw, jak również ubliża poważnie ministerstwu spraw zagranicznych i wywołuje niezadowolenie u przedstawicieli państw obcych, przejętym Rady ministrów podaje o tem do wiadomości odnośnych urzędów i instytucyj, iż do przedstawicieli rządów obcych należy się zwracać wyłącznie za

Ks. Antoni Mackiewicz.

(Stracony przez Moskali 28 grudnia 1863 roku).

(Ciąg dalszy).

Oto jak jeden bezimienny pamiętnikarz mówi nam o porannej modlitwie, której był świadkiem, w obozie Mackiewicza:

„...Skoro już zaczęło świtać dał się słyszeć głos pierwszej, i wnet za nim bezimienne „do modlitwy!..." Zadziwiającej to był widok tych kilkuset ludzi doświadczonych w boju, klęczących z odkrytemi głowami. Przed nami, przed krzyżem i obrazem Matki Bożej na chorągwi obozowej klęczał będąc Mackiewicz i mówił — „Ktoś rano witają rozne..." Dębowe były puszcze, nasze fortece, nad nami był Bóg i przyszłość nasza!...

Pamiętnikarz miał słuszność, nazywając lasy i puszcze „naszemi fortecami". W puszczach przeważnie organizowały się oddziały powstańcze i w lasach miały swą główną ostoję, co wywoływało gniew sąsiedzkich, gdyż lokatorzy mackiewicki obawiali się wchodzić do lasów, spotkawszy się na każdym kroku zasadki i śmierć.

Zorganizowawszy swój oddział w puszczy Krakiowskiej, podjął Mackiewicz ku lasom Dzierzowskim, gdzie połączył się z Bolesławem Dzieskim — znanym w powstaniu pod nazwą „Jabłonowskiego" — który w owym czasie był mianowany naczelnikiem województwa na Żmudzi i jako wojskowy mógł dwieżyć mikolego żołnierza w obrotach wojskowych. Tu stoczył Mackiewicz pierwszą bitwę, pod Pujdakiem, dość pomyślną, pomimo przewagi sił moskiewskich. Lecz Dziesk-Jabłonowski, dla różnych okoliczności, wycofał się z kraju i Mackiewicza wprędce widzimy obok Szemkowskiego. Była to chwila najwyższego rozwoju powstania na Żmudzi. Wprędce potem nastąpiły krwawe, a pełne niezwykłej bravury walki pod Haiami, zranienie i ujęcie przez Moskali Szemkowskiego, jak klęski dla powstania żmudzkiego, które, zdawało się, iż po tym wielkim wysiłku upadnie bez podźwignięcia się...

Nie spełnio wszakże, gdyż na swych barkach dźwigał je, nez z wysiłkiem niezmiernym, ks. Mackiewicz.

Siły jego były słabe, bardziej nacą ducha, wiarą w przyszłość zwycięską, niż ciałem torował on sobie drogę do utrzymania się na fali zdarzeń. Używymywał się długo, pomimo, iż na Żmudzi nieprzyjaciel zmasowe siły gromadził i utrzymywał się i przetrwał w wojskowych warunkach aż do grudnia, za dn. czterocznego wysiłku wszystkich sił i środków, aż do chwili, gdy go szaleńcze, chorobliwego ślepa jak zwierzę w puszczy przed obławą, nieprzyjaciół ujął i w okrutny sposób stracił... Myśl słodka i boska, zaprzestanie walki obcą mu była.

Od czerwca do grudnia 1863 roku, to jest w okresie gdy Mackiewicz stał wyłącznie działał, nie podlegając ani Jakbłonowskiemu, ani Sierakowskiemu, w okresie bardzo ciężkim dla powstania litewskiego, szczęścił on około trzydziestu potyczek. Moskwa go wciąż zawzięcie ścigała, znacznemi siły otaczała, używała wszelkich fortelów zdradzieckich, tracjiała mnóstwo zasadzek, podstępów, on jednak zawsze szczęśliwie wymykał się, wielkiego ostrzeżony przez wieśniaków żmudzkich, mocna nawet przez żydów: wszyscy go bowiem, jak Żmudź długa i szeroka, czcili i kochali.

Plony jego uprzedniej, kapłańskiej pracy były znaczne; lud niższy do jego pułku, ale i oficerowych przyzywemil się tak jeszcze jak na świętego; a lud ten hartu, wielkiego ducha i niezwykłej roboczości — najmłodszy wśród narodów katolickich Europy — otaczanie opieką Mackiewicza i jego oddziału uważał za swój obowiązek wobec Boga za dogmat ukochanej przez siebie wiary.

Płynęły więc żyzności i miesiące na utarczkach za podstępach i wysiłkach wroga, by go pobić, ostatecznie rozproszyć — wszystko zmyślno. Wielkroć oszczerzy, niejednokrotnie pobity, skupia swe siły słabe, wymyka się szczęśliwie z zasadzek, zdawało się nieścienne przez nieprzyjaciela otaczych, i z żelazną wytrwałością dalej walkę prowadzi.

Jak wyglądał jego obóz w dniach później jesieni, opowiada nieznany z nazwiska pamiętnikarz, który, z Królestwa przedarłszy się na „moszt, zaciągnąć się pragnął do tak zwanej partyi" Mackiewicza.

Gdy organizacyą swą już go osądzała godnym zaciągnienia się pod sztandar tego niezwykłego wodza, gdy zbadano, że ten nowy żołnierz gotów wytrwać na postoruku, gdzie spotka tylko przywoczę, trudy i zaiste pewną, gdy w głębi puszczy zaprowadzono go do obozu, wówczas — mówił on — „usłyszeliśmy charakterystyczne krzyknięcie, co nam za hasło służyło. Wysunęły się z poza drzew postacie zapewne przedniej straży. Wszyscy byli w szarych sukmanach krótkich za kolana, rzemiennym pasem spętych, w rogatywkach z dołbotwką w ręku, z topeckiem na pasem, każdy miał na sobie dość dużą sakwę z grubego płótna i torebkę myśliwską... Zadnych wozów, żadnych bagaży nie było widać, tylko niemało kilka skrzynek na drągach, jak się później dowiedziałem, z ładunkami i prochem. Rozłożono ogniska, przystawiono kociołki z jadłem, wkrótce gotowano się do odpoczynku, ale w takiej ciszie, jakby to był obóz zdesaych".

Postać Mackiewicza tak opisuje przyjoczny tu pamiętnikarz: ...Ks. Mackiewicz w sukmanie z podwiniętym pokaniś a pałaszem przy boku i rewolwerem za pasem, otoczony kilku młodym oficerami w czamarkach: wówczas był to cały jego sztab... Ani jednego konia w obozie, wszyscy byli pieszo; żadnych zapasów żywności, oprócz tego co każdy miał z sobą w sakwie płóciennej"... „Twarz Mackiewicza — pisze dalej ów opowiadacz — ogorzała, rysy wydatne, długa, czarna broda, brwi gęste, pomarszczone czoło, twarz jakaś ponura całość pełna energii i siły, co mimowoli czcią przejmuje"... Krótką miał ów przyszły żołnierz z nim rozmowę. Księdza naczelnik zapytał:

— Umiesz strzelać i słuchać?

— Umiem.

— Umiesz modlić się?

— Matka mnie nauczyła...

— Pozadisz umrzeć?

— Nie próbowałem.

— Dobrze...

Te krótkie, ale charakterystyczne wyrazy dają nam, białą wprawdzie, lecz może prawie jedyną sylwetkę tego człowieka niepospolitej miary, tego wodza, co prowadził tę dziwną, uporczywą walkę z potężnym we wszystko zaopatrzonym nieprzyjacielem i umiał do niej wyzwalać wielkiego dzielę i wielkiego żmudzkie serca...

W listopadzie 1863 roku, gdy stan Litwy i Żmudzi pod bezwzględną szopą krwawego Murawiewa był ostatecznie rozpaczliwy, zgrożony nelikiem bezbrzeżnym, nadeszła z wydziału Litwy z Wilna, nominacya 85 (321) ks. Mackiewicza na „naczelnika sił zbrojnych z województwa Kowieńskiego". Nominacya ta, wydana 3 listopada 1863 r. (N. 153), czyniła go zastępcą hetmana Dzieskiego, który, opuściwszy kraj jeszcze w kwietniu, już się więcej nie pokazał, a zarazem „organizatorem sił zbrojnych" rzeczonego województwa. Był to czyn spóźniony. — Rosaki powstali z całej Litwy i ze Żmudzi, wobec niemożności utrzymania się dalszego, podczas zwalnej się wówczas zimy, bądź z trudem przedarły się do Królestwa, będą zupełnie rozproszyły się. Ks. Mackiewicz jedynym był już wtedy pewnym wodzem większego skupienia powstańców na Litwie. Lecz i to skupienie się też zdziałało się dłużej utrzymać. W pobliżu Kiejdan, w lesie nazywającym się „Powstówka", w pierwszych dniach grudnia Mackiewicz, dowodzący wówczas małym oddziałem kawaleryi, został rozbity... Była to ostatnia jego bitwa...

(Dok. nast.) Maryan Dubiecki.

pełnoletnictwem ministerstwa spraw zagranicznych.

JEN. HENRYS WRACA.

Warszawa, 8 stycznia (Tel. wł.) W tych dniach wróci na do Warszawy jen. Henrys. Jak się więc obiegają, myśl mianowania na jego miejsce jen. Mordzejewa została ostatecznie zaniechaną.

Powrót z Rosyi sowieckiej.

Warszawa, 8 stycznia (Tel. wł.) Komitet pomocy dla sprowadzenia z niewoli bolszewickiej zakładników i jeńców cywilnych donosi, że wczoraj otrzymał od przedstawiciela swego w Mińsku zawiadomienie telegraficzne, iż pierwszy pociąg z zakładnikami i jeńcami cywilnymi, wiozący 484 osób, z których 77 pochodzi z guberni południowych, przybył już do Mińska i wyruszył o 6 bm. do Warszawy. Przybycie pociągu do Warszawy nastąpi prawdopodobnie we czwartek rano. W razie przybycia późnym wieczorem przygotowano dla wracających noclegi w koszarach na Powiślańskiem. Między zakładnikami znajdują się prof. Mazurski, o którym chodziły pogłoski, że został zamordowany przez bolszewików, oraz dziekan białostocki p. Iwanowski, brat b. min. pracy.

Wyjazd Petlury.

Warszawa, 8 stycznia (Tel. wł.) Petlura opuścił Warszawę i wyjechał do swoich wojsk, których główna skupienia mają się znajdować w Krasilowie, Ostropolu i Szepietówce.

Walka korony z marką.

Warszawa, 8 stycznia (Tel. wł.) Na giełdzie wczorajszej panował nastrój gorączkowy. Korony spadały podobno w związku z zamierzonemi przez min. Grabskiego represyami przeciw spekulantom koronowym.

»Dwugroszówka« zamieszcza dziś artykuł ostrzegający, domagający się wydania pod sąd b. min. Bilińskiego, zarzucając mu, że nie tylko tolerował, ale nawet popierał, jak się wyraża »Dwugroszówka«, zamach kapitalistów wiedeńskich i galicyjskich na markę polską.

»Przegląd Wieczorny« zamieszcza wywiad z prez. Związku banków p. Kaczkowskim w sprawie walutowej. P. Kaczowski oświadczył: »Aby wyleczyć z kłopotu walutowego, należy reformę rozłożyć na dwa etapy. Przedsięwzięciem następnie powinno zaczęłomenie koron i zobowiązań rublowych na marki, a następnie dopiero zamiana marek na złote polskie. Zamiana dokonana być powinna po parytecie rzeczywistym. Z tej zasady wychodząc, wartość korony wynosić powinna 85 fen. Wprawdzie kurs korony byłby niżej od obecnego, ale stwierdzić trzeba, że kurs ten nie jest następstwem podniesienia się wartości korony, ale skutkiem spadku marki. Wartość obniża się w stosunku do wszystkich walut. Niemniej donosią jest sprawa wymiany na marki zobowiązań rublowych. Nieregulowanie tej sprawy jest poważnem utrudnieniem życia przemysłowo-gospodarczego. Cały szereg przedsiębiorstw nie może na zestawić bilansu. Niezbędnem jest przeszacowanie wartości akcyi, jak: majątku ruchomego i nieruchomego przedsiębiorstw. I tutaj zastosowany być powinien parytet. Sprawa uregulowania waluty jest najbardziej palącem zagadnieniem.

Wczoraj w kantorach bankowych przyjmowano bardzo niechętnie korony do wymiany i płacono za 1 kor. od 70—76 fen.

Na zawartkowem posiedzeniu Sejmu przedmiotem dyskusyi będzie prawdopodobnie także projekt reformy waluty, zapowiedziany przez min. Grabskiego na konferencyi z dziennikarzami. Jakie stanowisko zajmie większość sejmowa, trudno przewidzieć. Jak się korespondent Wiener dowiaduje, ludowcy zamierzają wystąpić przeciw polityce skarbowej min. Grabskiego, uważając, że deprecyonowanie wartości korony jest niemniej szkodliwe jak deprecyonowanie marki.

Położenie gospodarcze Ameryki.

Wiedeń 8 stycznia. (PAT). „New York Herald" oświadcza, że nigdy nie było tyle pieniędzy w Stanach Zjednoczonych, co teraz, ale też zarobki i ceny nigdy nie były tak wysokie. Zyski są olbrzymie, a Ameryka jest przy tem w najwyższem niebezpieczeństwie gospodarczem i finansowem. Jedynym środkiem zaradczym jest produkcya przemysłowa przy największej oszczędności mas.

Ameryka tylko w roli świadka.

Wiedeń, 8 stycznia (PAT). Wedle »Daily Chronicle«, ambasador amerykański Wallace na przyszłość będzie tylko sprawozdawcą z posiedzeń konferencyi pokojowej i będzie wysyłał sprawozdania z obrad do Waszyngtonu. Przyczyną tego jest niechęć senatu do przyjęcia wersalskiego traktatu pokojowego. Polityczne koła Francyi są przeważnie tem stanowiskiem Ameryki.

Wielka wystawa światowa:

Rotterdam, 8 stycznia (Tel. wł.) Według informacyj londyńskich z końcem tego roku ma się odbyć wielka wystawa pokojowa, która równocześnie będzie niejako symbolem pojednania ludów.

O równowagę finansową Europy.

Wiedeń, 8 stycznia. (PAT.) Biuro korespondencyjne z Paryża pod datą 6 b. m.:

Wedle doniesienia z Londynu, przedstawiciel Anglii dla spraw finansowych, sir Jerzy Paish, który obecnie przybył do Ameryki, zażądał kredytu 200 miliardów franków celem odnowienia równowagi Europy. Proponuje on wydanie międzynarodowych obligacyj w wymienionej wysokości, za które członkowie Ligi narodów mają dać gwarancyą. Obligacye mają przynosić 4%, 1% ma być amortyzowany. Spłata ma nastąpić w 40 latach. Paish sądzi, że Anglia da gwarancyę w wysokości 40 miliardów franków, 80 miliardów lej pożyczki ma być użytych na zakupno surowców, 50 miliardów na odbudowę zniszczonych obszarów, resztą zaś ma służyć do spłaty zagranicznych pożyczek. Paish mniema, że operacya przez niego zaproponowana, wprowadzi automatycznie normalny stan kursów walutowych.

Władeń 8 stycznia. (PAT). Donoszą z Londynu 6 b. m.: Wedle kablowych depesz oświadczył sir Jerzy Paish: Jeżeli świat ma być uratowany z ruiny finansowej i przemysłowej, muszą być zniesione sztuczne stworzone międzynarodowe przeszkody celne i inne ograniczenia handlu. Wszystkie rządy muszą się złączyć do pracy, zakreślonej na szeroką skalę. Europa może być tylko przez Stany Zjednoczone uratowana od katastrofy finansowej. Sir Jerzy Paish oświadczył dalej, że jego pobyt w Ameryce podyktowany jest uzyskaniu pomocy amerykańskiej. Pomoc finansowa musi być olbrzymią. Jest ona tak wielką, że banki prywatne nie mogłyby jej sprostać.

Zjazd delegatów tow. nauczycielskich

Lwów, 6 stycznia.

Dnia 3 b. m. rozpoczęły się obrady około 50 delegatów Towarzystw nauczycielskich z różnych stron Polski. Z gości przybyli arcybiskup: Bilczewski, Teodorowicz, biskup Twardowski, rektor uniwersytetu Halban i delegat ministerstwa oświecenia Sołdziński, prezes komitetu pomocy i opieki dla dzieci Antoniuk, przedstawiciele D. O. G. »Białego krzyża«, reprezentanci Rady szkolnej krajowej, Rady szkolnej okręgowej, władz i wielu innych.

Na wstępie prezes Neuman, jako gospodarz miasta, wygłosił przemówienie powitalne. Następnie poseł, nauczyciel Tomasz z Poznania, otworzył zjazd, jako wiceprezes Związku Towarzystw nauczycielskich, dłuższem przemówieniem, podkreślając w niem bohaterstwo Lwowa w czasie walk zeszłorocznych, składając hołd w imieniu Wielkopolski bohaterskim obrońcom twierdzy Rzeczypospolitej. Następnie przedstawił zebranym cel zjazdu. Po przemówieniu p. Tomasza, przewodnictwo objął poseł Smulikowski, który powitał delegatów i gości. Na sekretarzy zjazdu powołano pp.: Włodarskiego z Warszawy, Jaworskiego ze Lwowa i Muchę z Cieszyna.

Z kolei przemawiał delegat ministerstwa oświecenia, p. Sobiński, witając zjazd w imieniu ministerstwa i Rady szkolnej krajowej. Delegat z Cieszyna, p. Mucha, odczytał rezolucyę, protestującą przeciw oderwaniu wschodniej Małopolski od macierzystego pnia — Polski. Rezolucyę tę wśród oklasków jednomyślnie uchwalono. Po odczytaniu telegramów, przystąpiono do odczytania referatów.

Na porządku był referat p. Korneckiego pod tytułem: »Nasze szkolnictwo kresowe«. Referent przedstawił rozwój i stan szkolnictwa powszechnego na kresach wschodnich, oraz zadania na przyszłość. Po odczytaniu rezolucyi nauczycielstwa szkół kresowych, stwierdzającej, że nauczycielstwo tamtejsze pojmuje głęboko swe zadanie i roli na posterunkach narodowych, zakończono obrady.

Po południu wygłosił dr Rowid z Krakowa obszerny referat pod tytułem: »Czasopisma pedagogiczne«. W referacie podniósł znaczenie prasy pedagogicznej i przedstawił następujące rezolucye:

1) Zjazd uznaje ze względu na ideę zespolenia narodu i pogłębienia polskiej myśli pedagogicznej, konieczność porozumiewania się pracowników na niwie literacko-pedagogicznej. — 2) Zjazd wzywa biuro szkolnictwa polskiego do urządzenia konferencyi redaktorów i pracowników pism pedagogicznych. 3) Zjazd wzywa do rozpoczęcia wydawnictwa »Bibliografii czasopism pedagogicznych«.

Po referacie dra Rowida wywiązała się obszerna dyskusya nad referatem i rezolucyami. W przemówieniach poruszono wiele spraw aktualnych, odnoszących się do ujednostajnienia i należytego rozwoju prasy pedagogicznej, zgadzając się ze stanowiskiem, zajętem przez referenta.

W dniu 4 b. m. przed południem zwiedzili uczestnicy zjazdu muzea i inne osobliwości miasta, część zaś delegatów udała się na wycieczkę do szkoły gospodarstwa domowego w Snopkowie i zwiedziła zakład p. Strzałkowskiej. Po południu o godzinie 4 w sali Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego wygłosił delegat H. Rygier z Warszawy referat pod tytułem: »Budowa domów nauczycielskich«. Odczytawszy pismo prezydyum Związku Polskiego Towarzystwa naucz., wzywające towarzystwa nauczycielskie do podjęcia akcyi w tym kierunku, uzasadniał referent konieczność budowy domu takiego w Warszawie i innych większych miastach. Dom taki mieściłby organizacye nauczycielskie, instytucye kulturalno-oświatowe, byłby środowiskiem, skupiającem nauczycielstwo w pracy, nauce, samopomocy, zdrowiu. Referent omówił sposób realizowania budowy domu przez opodatkowanie się nauczycielstwa, ewentualnie w drodze wydania akcyi udziałowych. Po wyczerpującej dyskusyi sprawę tę przekazano prezydyum Związku do rozpatrzenia i przedłożenia na następnym zjeździe.

Referat drugi pod tytułem: »Przyszłość nauczycielstwa w organizacyi i samopomocy«, wygłosił dr Weiner z Krakowa, przedstawiając następujące rezolucye: »Celem obrony interesów całej inteligencyi pracującej, stworzy Związek zrzeszeń nauczycielskich taką organizacyę przez połączenie się syndomem delegacyi ze zagranicznymi związkiem: 1) innych urzędników publicznych, 2) wszelkich wolnych zawodów.

Wieczorem podejmowało miasto zaproszonych gości i delegatów obiadem w sali Hotelu Krakowskiego. Przybyło przeszło 100 osób — około 50 delegatów — zaś gościmi byli reprezentanci władz, miasta, instytucyi naukowych. Prezydent Neuman wniósł toast na cześć nauczycielstwa — nastąpiły dalsze toasty i przemówienia, a wśród nich przemówienie delegata ministerstwa oświecenia publicznego, p. Sobińskiego, nacechowane serdecznością i ujmującą szczerością. Poseł Smulikowski wniósł toast na cześć organizatora Związku Polskiego Tow. naucz., poety-profesora Kasprowicza. Wzniesiono dalej toasty na cześć miasta Lwowa, nauczycielstwa, Wielkopolski, na pomyślność pracy nauczycielskiej, na cześć kobiet polskich i w. in.

Przy grach i zabawach, składkach i zapisach pamiętajcie

o Towarzystwie Szkoły Ludowej.

KRONIKA.

Kraków, 8 stycznia.

Z Polskiej Akademii Umiejętności. Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 stycznia 1920, o godzinie 5 po południu. Porządek dzienny: prof. G. Przychocki: „Ovidius Graecus". Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

KRAKÓW BEZ GAZU. Wczoraj po południu, wcześniej niż zapowiedziano, wstrzymała gazownia miejska dopływ gazu w całem mieście. Następstwem tego było, że przedmieścia, oświetlane lampami gazowemi, pogrążyły się w ciemnościach, nie otrzymały go także gospodarstwa domowe, które tem dotkliwy to odczuły, że z braku węgla do kuchni, używa się w wielu domach kuchni gazowych. Stanęły także te przedsiębiorstwa przemysłowe, które do popędu używają siły gazowej.

Jak nas z zarządu gazowni miejskiej informują, otrzymała wprawdzie gazownia miejska wczoraj 5 wagonów węgla, lecz gdy minimalnie jej zapotrzebowanie wynosi 12 wagonów na dobę, nie może z taką ilością węgla zaopatrzyć producentów, zwłaszcza, gdy nie wiadomo, czy i jakie ilości węgla otrzyma się dnia następnego. Niepodobna też nie częściowo, na pewne dzielnice miasta, gaz puszczać, a inne go pozbawiać niebezpieczną też jest rzeczą na jeden dzień niezmiernie ograniczać gaz, gdyż mając znaczenia, czy następnego dnia możliwą będzie jego produkcya, zdecyzyby się bowiem niegdy wypadki eksplozyi lub zatrucia gazem z powodu ustawienia otwartych kurków w rurach gazowych.

Z tych powodów zarząd gazowni miejskiej uważa w tej chwili za niemożliwe puszczenie gazu dzisiaj, we czwartek, zapowiadając, że ewentualne uruchomienie produkcyi gazowej podane będzie do publicznej wiadomości.

Na potrzebujemy dodawać, że wstrzymanie produkcyi gazu w mieście tak wielkiem, jak Kraków, i to w porze zimowej, gdy mieszkańcy nadto trapieni są brakiem opału, jest katastrofą niesłychanie dla wszystkich dotkliwą. Tymczoś nad w Warszawie posiadł wystąpić zły, aby Kraków przestał być Konstantynkiem pod względem oprawiczym. Zarząd gminy nie może brać odpowiedzialności za następstwa takiego traktowania miasta przez centralne władze oprawiczyc.

NOWA TARYFA ADWOKACKA. „Monitor Polski" z dnia 7 stycznia zamieszcza rozporządzenie ministra sprawiedliwości, dotyczące nowej taryfy adwokackiej dla b. zaboru austryackiego.

Trudności czekną przed 36 rokiem życia. Ze słuszną uwagą, że trudności te powinny być ogłoszone publicznie, zwracają się osoby, które się o nich dowiedziały, w tych czasach „vis facti" dopiero, co je narazile na kłopotliwe zachody. Oto już w październiku r. ub. namiestnictwo wydało okólnik, że mężczyźni cywilni do 36 roku życia włączanie obowiązani są przed wstąpieniem w związki małżeńskie złożyć w urzędzie parafialnym poświadczenie władzy politycznej, że zrzynili zadość powinności wojskowej i że z tej strony niema przeszkody do zawarcia związków małżeńskich. Ważna jest przytem okoliczność, że samo zezwolenie władz wojskowych nie wystarcza.

To rozporządzenie, mające na celu, po pierwsze, utrzymywanie w ścisłej ewidencyi wszystkich podlegających obowiązkowi służby wojskowej, po drugie zaś, względy szczędności budżetu państwowego, i tak nadmiernie obciążonego zasiłkami dla rodzin poległych, znane jest dotąd czynnikom urzędowym, ale nie są znane szerszej publiczności. Wobec tego w urzędach parafialnych katolickich, w urzędach stanu cywilnego przy zborach ewangelickich, w urzędach rabinackich i t. d. powstają sceny, gdy się kandydaci do stanu małżeńskiego, nagle i niespodziewanie dowiadują o tak ważnej przeszkodzie. Z tego też powodu wskazane jest podać to przez prasę do publicznej wiadomości.

O ZGŁOSZENIE SIĘ KONFINOWANYCH. Dyrekcya policyi w Krakowie ponownie wzywa konfinowanych Żydów, aby w celu ewentualnego ocalenia ich do miejsc ich stałego zamieszkania zgłosili się najdalej do 15 bm. u dzielnicowego dyrektora przy ul. Zacisze na II piętrze, drzwi 34.

DO POSIADACZY BANKNOTÓW JUGOSŁOWIAŃSKICH. Z urzędu wojskowego pełnomocnika jugosłowiańskiego w Krakowie otrzymujemy następujący komunikat: Posiadacze banknotów jugosłowiańskich na ziemiach polskich winni we własnym interesie zgłosić ilość posiadanych pieniędzy u pełnomocnika wojskowego królestwa serbsko-chorwacko-słoweńskiego w Krakowie (ul. Kanonicza 16), a to celem podania ich powtórnemu ich markowaniu. Pieniądze jugosłowiańskie, skomarkowane do dnia 20 stycznia, tracą swą wartość w państwie jugosłowiańskiem.

ZABEZPIECZENIE ZŁOTA I SREBRA. Jak już donieśliśmy, w dniu 30 grudnia wykonał państwowy urząd walki z lichwą w Krakowie przegląd schowków bankowych dla zabezpieczenia złota i srebra, znajdujących się tam złota i srebra. Takich banków, które mają schowki (safes) jest w Krakowie trzy: Bank Hipoteczny, Galicyjski dla handlu i przemysłu oraz Przemysłowy. W tych trzech bankach od nowego roku urzędnicy nowo przeglądnięci delegaci urzędu walki z lichwą, którzy nadzorują złoto i srebro przy kasiem otwarciu schowków dla stron, nie kontrolując zresztą zupełnie dalszej ich zawartości. Jak wiadomo, posiadacze złota i srebra będą musieli je zamienić na banknoty polskie po określonym kursie.

RODZIAŁ CUKRU BIAŁEGO. Magistrat wzywa kupców rejonowych, kramarzy bezpośrednio sprowadzane i zakłady zbiorowego spożycia, aby zgłosili się wszyscy na podział cukru białego w magistracie, gdzie zostanie sprawozdaczyjnem w dn. 8, 9 i 10 bm. Cukier ten będzie wydawany na legitymacye po 500 gramów na osobę. Dzień rozpoczęcia sprzedaży i cena będzie oznaczone ogłoszeniem.

CENY MIĘSA I TŁUSZCZÓW. Wobec nowych rozsczeń rzeźników magistrat zwraca uwagę, że dotąd obowiązują zgłoszone w dn. 19 listopada ub. r. przez cech rzeźników w magistracie następujące ceny mięsa. Obecnie: mięso wołowe wszelkiego rodzaju, z wyjątkiem polędwicy 24 K i rzadko polędwica 32 K; wieprzowe i kiełbasa 26 K; słonina, bez i sadło 30 K; masło 44 K; cielęcina 24 K, baranina 20 K. Ceny te odnoszą się do mięsa i jakości; dodatkiem nie wolno przenosić 25 procent ogólnej wagi kupowanego mięsa. Kiełbasy, zawierające ceny, znajdować się powinien w każdym lokalu sprzedaży w widocznem miejscu. Niezastosowanie się do tych przepisów grozi surowymi karami w myśl ustawy przemysłowej oraz zamknięciem lokalu. Z ramienia przedstawicieli cechu i magistratu. Jak ich przestrzeganiem czuwać będą organa kontrolne magistratu. O każdem przekroczeniu cen powyższych przez rzeźników i handlarzy publiczność powinna donosić wydziałowi lub magistratu (ul. Pawiaka 8, II).

To przypomnienie magistratu urzęduje trochę sprawę sprzedaży mięsa, która w ostatnich czasach zaczęła przybierać zupełnie chaotyczne formy. Bieżący, jak to już wszyscy zauważyliśmy, zaczęli pobierać po 28 i 30 K za kilo, przytem dawał tak fantastyczne „dodatki" z obcych kości, że pewna pani na 2 kupione kilo mięsa otrzymała 1 kg. 20 dkg. kości, a tylko 8 dkg. mięsa (przeciwko rozsiłkowi wdrożono już dochodzenie). Oczywiście sposób sprzedaży mięsa w jatkach dozorować będzie komisarzy targowy, aniżeli i państwowy urząd walki z lichwą od czasu do czasu inspirować będzie przez swe organa.

Połączenie Ojcowa z Krakowem. Dzienniki warszawskie donoszą: Ojców ma uzyskać narzędzie wygodniejszą niż przed wojną komunikacyę, zarówno z Warszawą jak i z Krakowem. W roku obecnym rozpoczęto naprawę szosy zarówno w kierunku Olkusza jak i do Krakowa. Wreszcie istnieje projekt przeprowadzenia przez Ojców kolejki do Krakowa. Wreszcie istnieje projekt przez abudowaniem kolejki uruchomienie między Ojcowem a Olkuszem i między Ojcowem a Krakowem komunikacyi samochodowej, co będzie jednak możliwe po wykończeniu rozpoczętej naprawy szosy.

Z chwilą podniesienia się Ojcowa z upadku znajdującą się w jego pobliżu, Pieskowa Skała również odrodzi się, o ile jednak będzie miała dogodniejsze dla dotychczas komunikacyę, jak z Ojcowem, tak też i z punktami, najbliższemi komunikacyi kolejowej.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś po raz dwunasty „Nina" ks. Kampia, za którą podobnie jak ta wszystkie dotychczasowe przedstawienia, wykazano biletów sprzedaża jest kasa zamawiań. Wnowowy odbędzie z sukcesem „Świętoszek" powtórzony będzie jutro po raz czwarty.

W sobotę rozpoczynają się występy St. Wysockiej w „Elektrze" i w „Będzie". Należy nadmienić, że „Elektra" jest pierwszym utworem z literatury niemieckiej, granym przez obecną dyrekcyę teatru im. J. Słowackiego.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś wznowienie wybornej farsy Wł. Zalewskiego, mianowicie „Podjazd bliprzyjaciołki", która zaciągnęła największy sukces śmiechu w ubiegłym sezonie. Reżyserye sztuki prowadzi p. Kucharski, rolę główne spoczywają w dotychczasowych rękach pp. Horowicz, Krajewskiej, Morskiej, Rolewiczówny, Żółnikiej, dyr. Jarmiskiego, Kucharskiego, Magnuszewskiego, Jaworskiego, Sarnowskiego i Zbuckiego. „Podjazd" powtórzony będzie w najbliższą sobotę wieczorem.

SZOPKA KRAKOWSKA. Na scenie teatru „Bagatela" popisały się wczoraj po zwykłem wieczornem przedstawieniu, wśród tłumnej widzów, z tych minionych, Szopka krakowska — jako reflexa kabaretowy współczesnej chwili politycznej. Na zatuprowiowanej maleńkiej scenie szopki przesunął się długi szereg postaci, występujących na widowni dziejowych wypadków w Polsce bądź jako polityczy i działacze, bądź jako typy, scharakteryzowani gładkimi rymami, które autor — Krakowianin, i homo novus na niwie życia artystyczno-literackiego — układa w usta każdej z figur osobii. Figury te, sparządzone z kartonu półnaturalnej wielkości, w artystycznym kontrefekcie — rozegrały między sobą mateko rymowany, okraszony nieodłącznym żydem, Herodem i śmiercią.

Dokoła kołyski z nowonarodzoną Polską, wyobrażoną w postaci królewicza, stanęły trzy kobiece postacie, wyobrażające kolejną strzegącą kołyski, do której z groźnym wyrazem zbliżają się żołnierz pruski w pikelhaubie i żołnierz bolszewicki. W tejże chwili z pod ziemi wynurza postać Józefa Piłsudskiego z mieczem i odpędza wrogie mary. Potem przeszwa się kmiotek z gęślą, żyd, pasterz, legionista, a po nich suną kolejno prezydent miasta Federowicz, wicepreziydent Saro, Czech Kramarz, Clemenceau, Lloyd George, cesarz Wilhelm, Padewski, Biliński, warszawski „szef Schejt" stróż Walenty. Wszyscy oni wyśpiewują na melodyę znanych aryj i kupletów różne piosenki, w których więcej jest aktualności, niż dowcipu. Byłaby to szopka doskonałą, gdyby w tekście wierszowanym było choć trochę dowcipu, trochę lub humoru. — Tego humoru oczekiwało jednak napróżno audytoryum i w rezultacie wyniosło uczucie pewnego zawodu, bo materyał wprowadzony nadawał się jak rzadko który do okraszenia go satyrą lub humorem. Mimo wszystkie jednak usterki — z których niemniejszą było to, że wykonawcy umieszczeni na szopce, nie zastosowali głosu do warunków akustycznych sali — szopka obudziła spędzenie zakłutestowanie i otwarła pole do żartlwych dysputa, które zmiłły szybko na dworze wobec faktu, że już dalna z kawiarń z powodu spóźnionej godziny nie mogła nieczyć godziny odpływającej publiczności.

KABARET ARTYSTÓW TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. W sobotę, dnia 10 i w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 10 i pół wieczorem odbędzie się w teatrze im. Słowackiego „Dzień poleczenia" dla publiczności, który w niezapomniany wieczór sylwestrowy dała zbyt zbyszowane zamęczlwym w gmitwie do kary i padła przed metą lub też uległa fatalnemu wypadkowi o ciężkiego. Zwyczajny ujrzą: Cieśa „Amulet", „Kóty trzesowe w mieszczy, przez samego Orzeha, „Kocha i Nieszczęsnym Gutfrajd Tristan Bernard, „Pomsta Herkulesa w ruinie (Pochalski), Tanec szkieletów, Skok żyrandola w lotu przyzyłaiem i w. in. oraz Marynetki krakowskie (Lift Boy). Bilety na okazaniem biletu całodzienny kupować można w kasie dziennej teatru. Pierwszeństwo mają ojcowie rodzin, których córki nie widziały wieczora sylwestrowego.

„Wesoła wdówka w Nowościach". Atrakcyą sezonu stała się zapowiedź wystawienia najświetniejszej operetki Fr. Lehara „Wesoła wdówka". Próby odbywające się od dłuższego czasu pod reżyserią Solnickiego rokują tej operetce rekordowe powodzenie.

Rolę Danilo odtwarza p. J. Solnicki, który w tej kreacyi zdobył niebywały sukces na scenie teatru lwowskiego. Doskonałą partnerką jest T. Wandyczowa. Barwność nowych czarnogórskich kostyumów i dekoracyi, oraz efektów świetlnych złoży się na interesującą całość przedstawienia.

PRZYGODA „WESOŁEGO" KMIOTKA W KRAKOWIE. W ubiegły tamy przybył na rynek Kleparski jakiś nagrzeby wozy z kmiotkami, a po drugi z kmiotkami paskarzy — kmiotek, niosąc pod pachami dwie gęsi. Za te dwie gęski wiozły kmiotek postanowił sobie w Krakowie i dobrze zjeść i dobrze wypić i wogóle się cofwali, albowiem zażądał za nie niemałą, nie więcej, jak, tylko 600 K. Kmiotek liczący tuż funkcyonarysa państwowego urzędu zwalczania lichwy zaprosił wesołego kmiotka wraz z jego ptaszkami do urzędu. Kmiotek, choć się musiał, tyle przynajmniej chciał mieć satysfakcyi, jak pobyć na Rynku. Tego jednak sobie nie dał pod pachą. Funkcyonaryusz i tę „trudność" zwinął bez trudu: wezwał dwóch chłopców, zgodzili ich po 5 K i kazał nieść gęsi. W urzędzie walki z lichwą sąd był krótki: gęsi sprzedać po maksymalnej cenie targowej — 120 K za sztukę — kmiotkowi wręczyć uzyskaną stąd gotówkę z odliczeniem 10 K za fatygę dla chłopców, którzy odnieśli gęsi za kmiotka kmiotka. Tak się też stało, a kmiotek powędrował do domu z sumką przeszło 2 razy mniejszą, niż przedtem.

NIEUDANY „PASEK" SKÓRA. W tych dniach dwom przygodnym paskarzom z Nowego Targu, przybyłych na godziny wizyty w Krakowie, się miał się niebyły zresztą interes. Przybyli oni tutaj po przydział skóry dla swoich rzemieślników. Przydział ten przyznany skórę na ten przydział, a może i ponad przydział, postanowili coś z tego sprzedać prywatnie w Krakowie. Ufundułowali sobie w tym celu biuro-wizytowe biuro handlowe w Krakowie na ul. Pawia 8. Skóry, które tu przyszły się sprzedać Kupcy. W każdym razie było kilkadziesiąt kilo skóry podeszwowej i sporo skóry na wierzchy. Handel jak kwiat w rozpuszcz, gdy zaobserwował to jakiś nieprzyjaciel lichwy i spowodował wkroczenie lichwa. Pomów handlujących wezwano do wyjaśnień, skóry zakwestyonowano i sprawa wszakże się w sądzie.

CYKORYA W PASKU. Funkcyonaryusze państwowego urzędu zwalczania z lichwą przed niedawnym czasem zwrócili uwagę na dziwny fakt, że w handlu jowym wydane przez fabrykę Frytaga w Lublinie 7 wagonów cykoryi, co do których zachodziło podejrzenie, że przemycone są na pasek. Obecnie przeprowadzono dochodzenia stwierdziły, że istotnie firma wysyłała 2 z tych wagonów cykoryi wstrzymywanych w celu osiągnięcia wyższej ceny, reskrypcje swemu pełnomocnikowi nawet przy cenie 10 K za kilo (dowczesna cena biletów wynosiła 8 K 10 ha) sprzedać tylko czego zapasu, a z resztą czekać na „lepsze czasy". Sprawa ta wydała się do w sądzie.

KARY NA DROBNYCH PASKARZY. Wczoraj w powiatowym sądzie karnym rozstrzygnięto się kilka spraw, wdzięcznych z inicyatywy państwowego urzędu walki z lichwą. Wszystkie dotyczyły handlowców zbożem i większym, sprzedającym lichwy artykułami żywności na targach krakowskich. Wszystkich paskarzy przykładnie ukarano. Między innemi pewna handlarka sprzedająca mleko po 6 K za litr, skazana została na 1 miesiąc aresztu i 4000 K grzywny.

ZAJĘCIE MONET SREBRNYCH. Wczoraj funkcyonaryusze państwowego urzędu walki z lichwą zajęli na rzeczą skarbu żaniowa jedenaste z rzeźników, zawieszkiem na Małym Rynku około 1000 sztuk srebrnych monet 2 i 5 koronowych.

ECHA KRADZIEŻY DEYLANTÓW. Śledztwo w sprawie niebezpiecznego złodzieja wyjaśnia się w 14 milionu korun, natomiast bardzo tajemniczego złodzieja hotelowego, Edwardo Denko, który się w dziesyna ciągu. Przynosi ona ciekawe szczegóły. Dziko ukazał się do pokoju zamieszkałego chwilowo w Grand-Hotelu ks. Lubomirskiego i skradł tam rolnych rzeczy za 60,000 K. Asygnaty pożyczki polskiej państwowej za 16,000 marek, o których już była mowa, skradł Denko w kasynie obywatelskiem na ul. Wolskiej, zabierając także „przy sposobności" kosztowne futra.

UJĘCIE ZŁODZIEI MATERYAŁÓW. Jak już donieliśmy przeszło przed tygodniem, niewykryta zaraz sprawcy dokonali śmiałego włamania, przez mur z zasłonięć kamienicy do wielkiego sklepu bławatnego S. Landau i skradli szantaż kilkanaście zwojów różnych materyj, wartości przeszło 100,000 K. W związku z tą kradzieżą aresztowano wczoraj przesłuchiwany pogrzebowego w Podgórzu Henryka Cyng wraz z żoną, którzy pośredniczyli w skrywaniu i sprzedaży łupu z tego włamania. Właściwych jednak złodziei wówczas nie ujęto. Dopiero wczoraj udało się policyi aresztować dwóch ze sprawców tej kradzieży, 22-letniego Józefa Gorzechego i 23-letniego Jana Czapka. Za korzystem tych wkmywaczy Antoniu Bolesław i inny sprawcami czynnie są dalsze poszukiwania.

Stwierdzono przy dochodzeniach, że złodzieje, którzy skradli magazyn Landau, zabrali się przed paru miesiącami magazyn M. Eisenstiha na ul. Grodzkiej, wyrządzając wówczas szkody na 80,000 K. Część przedmiotów ze skradzionych zarówno u Landaua jak u Eisenstiha, obecnie zabrano u Cyng.

W OBRONIE PTAKÓW. Na rynku krakowskim sprzedają zawodowi ptasznicy małoczgwy, dzwońce, szczygły, sikorki itp., które dawniej wywoziły kolejarze do sklepów ornitologicznych w Wiedniu. Proceder ten był zawsze zabroniony. A. Towarzystwo ochrony zwierząt walczyło z tymi barbarzyńskiemi pochłaniami ptasząt. Obecnie odbywają się te transakcya na Rynku zupełnie jawnie, w klatkach po kilka sztuk czeka nabywcy, a nikt nie postara się o zakaz tego handlu.

Z kraju i ze świata.

Z POSELSTWA JUGOSŁOWIAŃSKIEGO W WARSZAWIE. (Tel.) Kierownikiem nowo utworzonego poselstwa jugosłowiańskiego w Warszawie mianowany został przez rząd belgradski p. Tadić. P. Tadić w drodze do Warszawy zatrzymał się dwiema we Wiedniu, skąd w najbliższych dniach uda się do Warszawy.

Zjazd Związku miast. (Warszawa, 8 stycznia. Tel.) W niedzielę zakończyły się trzechdniowe obrady Zjazdu przedstawicieli miast. Przewodniczył dr Emil Bobrowski. Omawiano sprawę budżetu, którą referował p. Ohlamtaex. Uczyniło się wniosek, aby zebrani uchwalili budżet, czemu sprzeciwił się prez. Rolle, twierdząc, że nie można uchwalać budżetu, zanim się nie określi, ile każde z miast ma płacić. Ostatecznie po dyskusyi postanowiono, że nakłony będzie specyalny podatek po 12 fen. od głowy i budżet w wysokości 800 tysięcy marek przyjęto.

Następnie przemawiał minister spraw wewnętrznych, Wojciechowski, który w przemówieniu swem podkreślił, że zadaniem miast jest ugruntowanie demokracyi. Ideą demokracyi jest też utrwalanie niepodległości.

Po południu wysłuchano sprawozdań poszczególnych komisyj i uchwalono szereg rezolucyj, a między innemi postanowiono powołać do życia instytucyę wzajemnych ubezpieczeń od ognia, na zasadzie przymusu. Ponadto zjazd wyraził opinię, że samorządy powinien nad inicyatywami samorządowemi zarządzłowywać się powinien w ministerstwie spraw wewnętrznych. Wszelkie sprawy sporne powinny być rozstrzygane przez Sąd najwyższy lub trybunał administracyjny, przyczem nadzór rządu ograniczać się powinien tylko do ostrzegawczego zatwierdzania uchwał. Wielką wrzawę wywołał wniosek p. Jaworowskiego, domagający się zwolnienia od odpowiedzialności sędziowej i ławników. Pomimo agitacyi i obstrukcyi socyalistów, wniosek ten upadł znaczną większością głosów. Do zarządu wybrano z Krakowa Dra Bobrowskiego i prez. Federowicza.

KATASTROFA GAZOWA W WARSZAWIE. Tel. nam z Warszawy: Skutkiem braku węgla od dnia 3 bm. godz. 9 rano dostawa gazu zostanie wstrzymana na czas nieograniczony.

W SPRAWIE ARESZTOWANYCH RADNYCH ŻYDOW. Tel. nam z Warszawy: Delegaci zjazdu radnych żydowskich udali się do szefa sekcyi bezpieczeństwa w min. spraw wewn. z żądaniem uwolnienia aresztowanych dwóch radnych żydów z prowincyi. Szef sekcyi oświadczył, że aresztowani są podejrzani o agitacyę antypaństwową, a śledztwo w tej sprawie nie zostało jeszcze ukończone. Wreszcie dodał, że obaj są obcokrajowcami i jako tacy będą musieli opuścić Polskę.

TENDENCYJNE POGŁOSKI CZĘŚCI PRASY ŻYDOWSKIEJ. Tel. z Warszawy: Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: W niektórych pismach żydowskich ukazała się wiadomość o tem, że rząd polski w pertraktacyach z rządem Petlury domagał się zawieszenia autonomii żydowskiej na Ukrainie, oraz silkwidowania tamże ministerstwa żydowskiego. Wiadomość ta jest zupełnie nieprawdziwa. O sprawach tych wogóle nie było mowy. Natomiast w pierwszych rokowaniach, w kwietniu 1919 r. przedstawiciele rządu polskiego domagali się, ażeby rząd ukraiński zapewnił bezpieczeństwo życia i mienia wszystkim obywatelom bez różnicy narodowości i wyznania, zaś w szczególności zabezpieczył takie ludność żydowską przed pogromami. Również nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby z polskiej strony żądano usunięcia z delegacyi ukraińskiej delegata ministerstwa żydowskiego Bograda, co wogóle było niemożliwe, gdyż delegacya ukra

rzewski, dr Nowakowski i Witkowski, członkowie miejscowego ukraińsko-galicyjskiego, którzy zabrali w Warszawie protest przeciw układom z Petlurą.

UWOLNIENIE INWALIDÓW UKRAIŃSKICH. Tel. nam ze Lwowa: Ministerstwo spraw wojskowych wydaje rozporządzenie w sprawie uwolnienia wszystkich jeńców ukraińskich inwalidów. Prawdopodobnie w ciągu 8 tygodni wszyscy inwalidzi wrócą do domu.

ZA WALNEM ZGROMADZENIEM TOW. LEK. LWOWSKIEGO, odbytem dnia 29 grudnia, wybrano przewodniczącym Towarzystwa prof. dr Nowickiego, zastępcą dr Pajsego, pres. fakt. wych. gal. sekretarzem stałym dr Bałkanskiego, doracznym dr Schusterówną, skarbnikiem prof. dr. Zalewskiego, bibliotekarzem prof. dr Greera, gospodarzem dr Trzecieskiego.

BRAK KORON WE LWOWIE. Dzienniki lwowskie donoszą: Bank przemysłowy, największa instytucja finansowa w mieście naszem, odmówił wczoraj wypłat należytości kuponowych, zasłaniając się brakiem drobnych. Zgłaszającym się po wypłaty, ofiarowywano banknoty 10-tysięczne i ile wydadzą resztę w koronach (ironia). Równocześnie jakby na komendę banki i kantory wymian we Lwowie odmawiają wymiany marek polskich na korony a pewnie niezadługo ich kursu. Jeżeli tak potrwa dalej to wszelki ruch handlowy w mieście musi ustać.

NAUCZYCIELKA OSZUSTKĄ. Tel. nam ze Lwowa: Przy rozdziale darów amerykańskich dla dzieci w Przemyślu ujawniły się gorszące nadużycia. Nauczycielka Kaminska II w szkole Przemyskiem z powodu braku kontroli okradała kosztem. Dwukrotnie uwiozła po 3 worki z zapasami żywności. Śledztwo w toku.

ŻYDZI TARNOPOLSCY ZA POLSKĄ. Tel. nam ze Lwowa: Organizacja Polaków wyzn. mojż. w Tarnopolu na liczem zgromadzeniu swoich członków uchwaliła protest przeciw oderwaniu Galicyi wschodniej od Polski.

Misya dra W. Bindera. Telefonują nam z Wiednia: Tutejsze biuro korespondencyjne donosi z Warszawy, że dr. Wilhelm Binder został mianowany zastępcą polskiego ministerstwa skarbu przy tutejszem poselstwie polskiem.

Przed nominacją prof. Rozwadowskiego. Tel. nam z Wiednia: W miejscach kołach polskich obiega pogłoska, że kierownikiem polskiego oddziału komisyi reparacyjnej ma zostać prof. Jan Rozwadowski.

KONGRES CZESKIEGO DUCHOWIEŃSTWA REFORMOWANEGO. (Tel.) „Cech" donosi, że dnia 8 marca odbędzie się w Pradze kongres czeskiego duchowieństwa reformowanego, na którym zastąpi na oderwanie się Kościoła czeskiego od Rzymu i utworzenie czeskiego Kościoła narodowego.

SMIERĆ LAMMASCHA. (Tel.) Dnia 6 stycznia wieczorem umarł w Salzburgu skutkiem ataku apoplektycznego b. prezydent ministrów dr Henryk Lammasch w 67 roku życia.

CIENKIE PIWO W AMERYCE. (Tel.) Najwyższy trybunał amerykański uznał sprzedaż piwa zawierającego więcej jak 2·75 procent alkoholu za niedozwoloną. Trybunał oświadczył następnie, że ustawa, zakazująca napojów wyskokowych, nie jest sprzeczna z konstytucyą.

SILNE TRZĘSIENIE ZIEMI. (Tel.) Wedle depesz z Mekayka dało się tam odczuć trzęsienie ziemi w dniu 9 bm. przed południem. Po pierwszem wstrząsie nastąpiły dwa dalsze trzęsienia w rodzinach wieczornych. Uderzenia były bardzo gwałtowne, mieszkańcy uciekli do kościoła i na pola. W miejscowości Jalapa jest wiele domów wyskokowych. Wal Torcelo i Quetzalan zostały zupełnie zniszczone. W St. Juan zawalił się kościół, przepełniony ludźmi. Dotychczas stwierdzono ponad 100 trupów.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO. Czwartek, 8 bm.: „Nunu" i „Kampfa".
Piątek, 9 bm.: „Tartuffe" Moliera.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Czwartek, 8 bm.: „Podjazd nieprzyjacielski".
Piątek, 9 bm.: „Księżniczka Trebisondy".
Sobota, 10 bm. popoł.: „Biała Narodzenie", wieczorem „Podjazd nieprzyjacielski".
Niedziela, 11 bm. popoł.: „Potasz i Perlmutter", wieczorem „Biała farfurki".

REPERTUAR „BAGATELI".
Czwartek, 8 bm.: „Czy jest co do oclenia". (Nowość).
Piątek, 9 bm.: „Czy jest co do oclenia".

REPERTUAR „NOWOŚCI".
Czwartek, 8 bm.: „Cnotliwa Zuzanna".
Piątek, 9 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 10 bm.: „Wesoła wdówka".

Naczelnik państwa w Równem.

Równo, 8 stycznia (PAT). Naczelnik państwa przybył tu dnia 6 bm. o godz. 4 po poł. Na dworcu przywitały Naczelnika delegacye wojskowych frontu wołyńskiego, delegacya kościoła oraz delegacye duchowieństwa katolickiego, prawosławnego i greko-katolickiego. Wieczorem Naczelnik państwa był na kolacyi w kasynie oficerskiem. Następnie o godz. 10 odbyła się msza polowa na placu koło zamku Lubomirskich i defilada wojsk przed Naczelnikiem państwa. Następnie Naczelnik państwa udał się do gospody żołnierskiej na obiad, a wieczorem odbył się bankiet urządzony przez miasto na cześć Naczelnika.

Front polski na Ukrainie.

Lwów, 8 stycznia (PAT). Na froncie podolskim linie nasze biegną od Dniestru w kierunku północnym wzdłuż wzgórz na wschód od Kamieńca Podolskiego przez Płoskirów i Starokonstantynów i dalej na północ. W czasie całej akcyi przy oczyszczaniu tego terenu z różnych band obecnym był na froncie jen. Iwaszkiewicz ze swoim sztabem. Ludność miejscowa witała owacyjnie wojska polskie, szczególnie w Płoskirowie.

Mandat Polski do zajęcia Ukrainy.

Lwów, 8 stycznia (Tel. wł.) Z Bukaresztu donoszą do »Wpered«, że w tamtejszych kołach politycznych obiega wiadomość, iż ewentualnie Polsce zajęcie całej Ukrainy. Uchodzi tamże za pewne, że Polacy zajmą Ukrainę aż po Dniepr, a nie wycofują, że wojska polskie mogą posunąć się jeszcze dalej.

Wynurzenia kard. Kakowskiego.

Warszawa, 8 stycznia (Tel. wł.) Kardynał Kakowski udzielił wywiadu przedstawicielom prasy katolickiej w Rzymie. W wywiadzie tym podkreślił on, że Polska jest najbardziej wysuniętą placówką cywilizacyi przeciw bolszewikom. Polska spełnia swą szczególną misyę, ale aby ją mogła należycie spełnić, powinien mieć więcej kwaś i środków. Aby jej misyę tę umożliwić, należy się jej pomoc w ogólnym interesie. Rozumie to dobrze Francya i Włochy, ale w wątności tej misyi nie zdaje sobie sprawy Anglia.

Delegacya polska w Paryżu.

Warszawa, 8 stycznia (PAT). W poniedziałek dnia 29 grudnia ar. wyjechała do Paryża delegacya rządu polskiego, złożona z gp. Kazimierza Obrzańskiego, dyrektora departamentu pracy ministerstwa spraw zagranicznych, Janty-Połczyńskiego, podsekretarza stanu przy ministerstwie byłej dzielnicy pruskiej, admirała Porębskiego, oraz p. Biesiadeckiego, mianowanego na wysokiego komisarza rządu polskiego w Gdańsku. Delegacya ta ma na celu ostatecznie załatwienie układu z Niemcami, zapoczątkowanego podczas pertraktacyi w Berlinie i podpisania protokółu, dotyczącego przejęcia władzy na terytoryach przyznanych Polsce traktatem wersalskim.

Przejęcie sądownictwa w Poznańskiem

Poznań, 8 stycznia (PAT). We wtorek dnia 6 bm. przedstawiciele departamentu sprawiedliwości ministerstwa b. dzielnicy pruskiej złożyli przysięgę z okazyi przejęcia sądownictwa byłej dzielnicy pruskiej przez rząd polski. Uroczystość rozpoczęła się przed pałacem w katedrze poznańskiej solennem nabożeństwem, po czem odbyła się na Zamku zawarcia zaprzysiężenia przedstawicieli urzędników sądowych. W mali tronowej zgromadzili się urzędnicy departamentu sprawiedliwości ministerstwa b. dzielnicy pruskiej, sędziowie oraz urzędnicy sądowi, prokuratorzy, z okręgów apelacyjnych poznańskiego i toruńskiego. Akt uroczysty rozpoczął się przemówieniem ministra b. dzielnicy pruskiej p. Seyda.

Niezależna rewolta w Kamieńcu Podolskim.

Lwów, 8 stycznia (Tel. wł.) Drogą na Bukaresz przyszedł »Wpered« wiadomość, że w Kamieńcu Podolskim zawiązano szereg Ukraińców, dziennik konfiskowano i wywieziono różnego dobra na 6 miliardów karbowańców. Zdaniem »Wpereda« niezadowolenie Ukraińców pochodzi stąd, że władze polskie rozpuściły milicyę ukraińską, a wprowadziły polską, ma tamtejsza rada miejska nie chciała jej opłacać, dalej że napisy zmieniono na polskie, nareszcie że w powiecie były rozruchy, które zostały stłumione.

Nowy rząd ukraiński.

Lwów, 8 stycznia (Tel. wł.) Jak donosi »Wpered« z Warszawy, tamtejsza emigracya ukraińska przygotowuje nowy rząd ukraiński. Premierem i ministrem spraw zagr. ma zostać p. Andrzej Lewicki, skarbu Margolin, oświaty Prokopowicz, wojny Medwedzki. Nowy gabinet zamierza opracować nową konstytucyę, inną reformę agrarną itd.

Ukraińcy galicyjscy wyrzekają się Petlury.

Lwów, 8 stycznia (Tel. wł.) »Hromadzka Dumka« donosi z Czerniowiec, że trzy korpusy ukraińsko-galicyjskie pod dowództwem Wolfa, Mykitki i Krauza, dobrze umbrojone, znajdują się pod naczelną komendą dra Makucha, który bawi obecnie w Chmielnicku. Ma też tam bawić b. premier Mazepa, który zawiał z Petlurą. — Kuryerzy Petlury wrócili stamtąd do Warszawy bez odpowiedzi.

Petruszewycz protestuje.

Lwów, 8 stycznia (Tel. wł.) Tutejsza »Hromadska Dumka« zamieszcza obszerny protest w sprawie Galicyi wschodniej, podpisany przez Petruszewycza imieniem »Rady narodowej«. Protest zaznacza, że układ warszawski jest pozbawiony legalności i skutków, gdyż Rada narodowa jest jedynie kompetentną w sprawie oderwania o Galicyi wschodniej. Protest został przekłonowy Radzie czterech w Paryżu.

Pochód bolszewików.

Lwów, 8 stycznia (Tel. wł.) Z Kamieńca Podolskiego donoszą: Oddziały z tamtej strony frontu przenikają wkłonowo, że bolszewicy, korzystając z cofania się Denikina, najęli cały szereg miejscowości, jak Dikiów, Janów, Mikułów i znajdują się w odległości 40—50 wiorst od Berdyczowa.

Clemenceau o bolszewikach.

Lwów, 8 stycznia. (Tel. wł.). Tutejszy »Kuryer Lwowski« podaje dalsze szczegóły z mowy p. Clemenceau w odpowiedzi na interpelacyę dep. Ludwika Bartoux, czy w Londynie mówiono także o Rosyi sowieckiej.

Clemenceau odpowiedział między innemi: Anglia i Francya, zwłaszcza zaś Anglia, poniosły ciężkie wydatki, aby zdusić ruch bolszewicki, spodziewając się, że w Rosyi powstaną ogniska ludzi, zdolnych do obrony mienia i wolności. Ale my, Francuzi, nie możemy łożyć tych wydatków w nieskończoność. Może niektórzy z obecnych sądzą inaczej, ale ja jestem innego zdania, a nie próbuję niczego ukrywać. Póki Rosya jest w stanie anarchii, póty nie będzie pokoju w Europie (oklaski). Ale my wydaliśmy miliardy. Czy na darmo, nie wiem. Nie jesteśmy panami wypadków. Straciliśmy najwięcej ludzi i najwięcej pieniędzy, nie możemy więc wdawać się w nową awanturę.

Z kolei Clemenceau podkreślił znaczenie armii polskiej, zorganizowanej w większej części (?) przez oficerów francuskich, która składa się z 450—500 tysięcy ludzi. Jeżeli spojrzymy na mapę — powiedział Clemenceau — sytuacya tej armii jest ze wszech miar interesująca.

Komunikat bolszewicki.

Wiedeń, 8 stycznia (PAT). Donoszą z Moskwy:

Sprawozdanie frontowe z 6 stycznia: Na froncie zachodnim gwałtowne walki pod Dynaburgiem. Na froncie południowym pomyślny się wojska czerwone w obszarze Kijowa na południe od Włodarki. W Kiemaśm Berdjańsku zajęto miejscowość Aleksandrowo. W kierunku Taganrogu zaś pochód dalej nagrodzi. Na południe od Carycyna toczą się walka o posiadanie Sarepta. Na froncie turkestańskim dotarliśmy do morza Kaspijskiego. Na froncie wschodnim odłączyliśmy Acaitak, gdzie VII nieprzyjaciel-ska dywizya wrzaska została w całości pojmana.

Propozycya pokojowa Rosyi.

Bukareszt, 8 stycznia. (PAT.) Agencya Dacia. Socyalistyczny dziennik „Chomazen" donosi z rzekomo wiarogodnej strony, że moskiewski rząd sowiecki uczynił rządowi rumuńskiemu propozycyę pokojową. Rosya przyzna przyłączenie Besarabii do Rumunii, jeżeli Rumunia nie wyszle wojsk przeciwko bolszewikom.

Celem zniszczenia waluty światowej.

Wiedeń, 8 stycznia. (P. A. T.) Donoszą z Kopenhagi: Wedle doniesienia z Nowego Yorku aresztowanie licznych agitatorów bolszewickich wykazało istnienie spisku, który miał na celu zniszczenie waluty światowej przez fabrykowanie fałszywych banknotów i zalanie nimi krajów koalicyjnych.

Propaganda bolszewicka w Dorpacie.

Wiedeń, 8 stycznia (Tel. wł.) Sztokholmski korespondent »Tempa« donosi, że bolszewicy starają się przedłużyć rokowania w Dorpacie, aby przy tej sposobności uprawiać propagandę bolszewicką.

Propaganda bolszewicka w Turcyi.

Wiedeń, 8 stycznia (Tel. wł.) »N. W. Journal« donosi z Konstantynopola:

Angielska policya wojskowa przyaresztowała tutaj przybyłą z Odesy delegacyę pod kierownictwem dra Fauduna. U aresztowanych znaleziono liczne dokumenty, z których wynika, że delegacya przybyła do Konstantynopola z polecenia moskiewskiego rządu sowieckiego celem podjęcia propagandy bolszewickiej w Turcyi. Dalej stwierdzono, że kilkunastu oficerów tureckich stało w służbie armii bolszewickiej. — Między temi oficerami znajduje się kilku członków sztabu generalnego, Według planu bolszewickiego, Konstantynopol musi być centrum bolszewickiej propagandy w świecie muhamedańskim.

Konflikt z Czechami na Sybirze.

Morawska Ostrawa, 8 stycznia (Tel. własny.) »Dekiski Denik« donosi: Holenderskie pisma donoszą z Londynu: Przedstawiciel »Times«ów dowiaduje się z Syberyi, że między przywódcami armii czechosłowackiej a pełnomocnikiem rosyjskim na Syberyi wybuchł wielki konflikt. Rosyjski jenerał Kopel wyjawił na porządnek czechosłowackiego jenerała Cyrowy, jako głowy Czechosłowaków w Rosyi. Jenerał Cyrowy zamierzył, że żołnierze jego zburzają się, jeżeli Rosyanie będą im nadal robić trudności. Stan rzeczy pogarsza się stale. Niedawno przyszły do Czechosłowacji kompanie, które wysłane zostały dla pacyfikowania buntów, do bolszewików i rozstrzelały swoich oficerów. Żołnierze rozsyłali w armii czeskiej groźą połączeniem się z bolszewikami.

Koalicya o złagodzenie kar na komunistów.

Paryż, 8 stycznia. (PAT). Agencya Havasa. Na żądania angielskiej, francuskiej i włoskiej misyi wojskowej w Budapeszcie nastanowiła Rada najwyższa wezwać rząd węgierski, by kary, nałożone na komunistów węgierskich, złagodził.

Termin wyboru prezydenta.

Paryż, 8 stycznia. (PAT.) Rada ministrów uznaczyła wybór prezydenta na dzień 17 stycznia.

Żądania Włoch na morzu Śródziemnem.

Wiedeń, 8 stycznia. (P. A. T.) Wedle „Tempa". Włochy, jako najsilniejsze mocarstwo na wschodniem morzu Śródziemnem zgłosiły oficyalnie żądanie uwzględnienia interesów włoskich przy uregulowaniu spraw Konstantynopola i Dardanelów.

Porozumienie z Niemcami.

Wiedeń 8 stycznia. (PAT). Biuro kor. donosi z Paryża 6 b. m. Rada najwyższa zatwierdziła tekst pisma, w którem stwierdza porozumienie z delegacyą niemiecką w sprawie Scapa Flow. Pismo to, które będzie wręczone bar. Lersnerowi przez prezydenta ministrów p. Clemenceau imieniem koalicyi po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych potwierdza zobowiązania Niemiec do bezzwłocznego dostarczenia 190.000 ton doków pływających. Co do reszty pierwotnie żądanych 400.000 ton nastąpić może zmniejszenie, które jednak nie może przekraczać ogólnej sumy 300.000 ton. W ten sposób usunięto największą część przeszkód dla wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, które natychmiast nastąpić, skoro załatwione będą zarządzenia przygotowawcze.

Nowe zastrzeżenia niemieckie.

Paryż, 8 stycznia. (PAT). Najwyższa Rada międzysojusznicza zebrała się we wtorek na Quai d'Orsay pod przewodnictwem Juliusza Cambona. Przyszłe posiedzenie wyznaczono na czwartek. Najwyższa Rada przyjęła do wiadomości notę niemiecką z dnia 2 stycznia, domagającą się zredukowania ze względów ekonomicznych liczby wojsk koalicyi, mających zająć ziemię plebiscytową. Najwyższa Rada uchwaliła treść odpowiedzi, jaka ma być doręczona delegacyi niemieckiej. Zaznaczono w niej, że skutkiem redukcyi wojska amerykańskiego, zmniejszyła się liczba wojska okupacyjnego. Na dalsze zaś zniżenie koalicya zgodzić się nie może. Rada najwyższa omawiała następnie projekt przewiezienia wojsk do Gdańska i Kłajpedy.

Paryż, 8 stycznia. (PAT). Z Berlina nadszedł oficyalny telegram, w którym powiadomiono, że załoga, która ma obsadzić Gdańsk, przewyższa pod względem liczebności normę pokojową. — »Times« zaznacza, że twierdzenie to jest nieuzasadnione, gdyż Gdańsk ma być główną podstawą operacyjną wojska angielskiego i francuskiego, które stąd będą rozsyłane do terenów plebiscytowych.

Ratyfikacya bez uroczystości.

Paryż, 8 stycznia. (PAT). Agencya Havasa. »Echo de Paris« podaje, że ceremonia ratyfikacyi traktatu pokojowego odbędzie się bez wszelkich uroczystości w sali zegarowej ministerstwa spraw zagranicznych. — W imieniu Francyi podpisze ratyfikacyę prawdopodobnie Juliusz Cambon. »Petit Parisien« obawia się nowych wykrętów ze strony Niemców.

O kredyt dla Europy środkowej.

Zurych, 8 stycznia. (Tel. wł.) Londyński korespondent „Zürich. Post." donosi ze źródła rzekomo dobrze poinformowanego, że rokowania w sprawie udzielenia kredytów dla krajów środkowej Europy zbliżają się ku końcowi i że przebiegą ich jest korzystny.

Przed ukończeniem rokowań będą podjęte kroki, mające na celu pomieszenie waluty francuskiej, włoskiej, belgijskiej, poczem zostanie ustalony kredyt Czechosłowacyi, Jugosławii, Rumunii, Polski i Grecyi, a dopiero na samym końcu dla państw, z któremi prowadzono wojnę. Między temi państwami uwzględniona zostanie Austrya.

Antimonarchiczne zaburzenia w Sofii.

Wiedeń, 8 stycznia. (PAT). Biuro koresp. donosi z Berlina:

Genewski dziennik „Suisse" donosi, że ostatnie zaburzenia w Sofii miały charakter antymonarchiczny i republikański. — Około 40.000 osób wzięło w manifestacyi udział. Wołano: „Precz z królem, niech żyje republika!" Gdy usiłowano zaatakować pałac królewski, wkroczyli żołnierze. — Wojsko zostało powitane strzałami rewolwerowemi i kamieniami. Liczne osoby zostały ciężko zranione. Liczba zabitych jawcze nieznana.

AGITACYA ROJALISTÓW WĘGIERSKICH.

Wiedeń, 8 stycznia (PAT). Wedle doniesień dzienników, rozpuszcza węgierska partya rojalistyczna konkurs dla projektu ustawy, który ma stanowić podstawę królestwa węgierskiego. — Projekt powinien ustalić stosunek prawny między narodem węgierskim, a królem węgierskim, który nie może być jednocześnie władcą innego państwa.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 7 stycznia 1920.

	sprzed.	żąd.
4% pot. kraj. E. 1893	95·—	99·—
4% pot. kraj. szkol. E. 1908	86·—	90·—
4% pol. kraj. z r. 1913	100·—	101·—
4% % listy zast. Tow. kred. ziem. 52 l.	101·—	102·—
4% % listy zast. Banku hipot.	98·—	—
4% % listy zast. Banku kraj.	101/20	102/20
4% listy zast. Banku kraj.	101·—	102·—
4% listy zast. Tow. kred. ziem. 56 l.	100/50	101/50
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	97·—	98·—
4% % listy zast. Banku gal. dla handlu	—	—
4% % przemysłowy	100·—	101·—
4% % listy zast. gal. ziem. Banku kred.	99·—	100·—
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	625·—	650·—
Bank Hipoteczny	330·—	—·—
Bank gal. dla handlu i przem.	600·—	650·—
Gal. ziem. Bank kred.	490·—	510·—
Gal. Indowy Bank dla rolnictwa i handlu	380·—	—·—
Akcye Tow. handl. i przem.:		
Polskie Tow. handlowe	400·—	490·—
Tranzakcya		470·—
„Górka" fabryka cementu	670·—	690·—
Gal. akc. kakiedy gorn. Siersza	1000·—	1000·—
Waluty:		
Marki polskie	110·—	120·—
Tranzakcya	113/50	118·—
Ruble carskie po 500 rubli	200·—	210·—
Tranzakcya		207·—

WIEDEŃSKIE KURSA GIEŁDOWE z 7 bm.: Renta majowa 83, rente, renta koronowa 82/75, renta lutowa 62, weg. renta koronowa 130, kary tureckie 1869, Przyjemny kolej południowej 1415, Anglobank 822, Bankverein 912, Bodenkredit 2400, Zakład kredytowy 1175, Bank depozytowy 925, Länderbank 1170, Merkury 918, Unionbank 910, Bank chrobrzy —, Złotostawka 1750, Kolej północna 14.000, Kolej austr. 4210, Kolej południowa 6625, Alpiny 3816, Berg und Hütten 10.000, Krupp 1565, Poldi 2750, Pragerehen 7003, Skoda 2130, Zieleniewski —, Apollo —, Fanto 13.200, Galicyjskie Karpaty 11.040, Galicya 12.900, Schoeller 9.500.

SZWAJCARSKIE KURSA CENTRALI DEWIZ z 6 bm.: Berlin 1150 (1140), Wiedeń 3 (2·95), Praga 6·90 (9·30), Holandya 212 (212), Nowy Jork 561 (561), Londyn 21·30 (21·30), Paryż 39·60 (32·25), Hedyelan 42·70 (42·25), Brukseln 32·60 (32·50), Kopenhaga 107 (107), Sztokholm 120 (212), Chrystyania 115 (117), Madryt 107 (107), Buenos Aires 241 (241), noty koronowe 3·25 (3·25).

KURS WALORÓW NAFTOWYCH. Tel. nam z Wiednia: Tendencya zniżkowa na dzisiejszej giełdzie dotyczyła także niektórych walorów naftowych. Akcye „Galicya" spadły o 524 K, natomiast „Fanto" poszło o 200 K w górę.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie podlegają od redakcyi.

SANKI I SANECZKI oraz HUSTAWKI
POKOJOWE
WŁASNEGO WYROBU
FABRYKA LALEK W KRAKOWIE, ULICA
WOLSKA L. 1. 13363

Suche drzewo opałowe
twarde i miękkie w każdej ilości, hurtownie i cząstkowo
z odstawą do domu
po cenach najniższych poleca firma
FRANCISZEK KACZMARCZYK, KRAKÓW,
ULICA STAROWIŚLNA 83.
Dla pp. masarzy i piekarzy specyalne oferty.
13286 5

Edm. Walter — Pięćdziesiąt pieśni
na fortepian z podłożonym tekstem. Nakład Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Mimo niesłychanie rozwijającej się w Polsce muzykalności istnieje dotąd w naszej literaturze muzycznej zupełny brak wydawnictw zbiorowych, czyli zbiorów muzycznych, tak niezbędnych na granicy rozpowszechnionych jako t. zw. albumy salonowe, Rzadkiego, czy jak z tam szczęścia. Albumy te ostatnie nie lub prawie nie nie uwzględniają polskich kompozytorów, nie znajdzie w nich na laureatów tych przeudych pieśni czołowych czy monumentalnych, które zasłonu na koncercie, jak i w skromnem domowem wykonaniu zawsze jednak budzić muszą zachwyt. Ponadto jeszcze dodać trzeba, że cały szereg tych najpopularniejszych pieśni nie pojawiło się dotąd wcale w składzie na księgarni, jest więc niedostępny dla szerszej muzykalnej publiczności.

W jesieni zeszłego roku pojawił się pierwszy taki polski album, a mianowicie 50 pieśni, autor i ułożył znany kompozytor i krytyk Edm. Walter, i na dowód, jak każdemu silnie odczuwalna publiczność brak tego rodzaju wydawnictw, może posłużyć to, że pierwsze wydanie rozeszło się w ciągu krótkim czasie trzech miesięcy. Obecnie ukazało się nowe wydanie 50 pieśni i radośnie zostało powitane przez nasze liczne muzykalne zwłaszcza.

Album ten zadowoli swym doborem każdego, gdyż zawiera on między innemi 18 pieśni Moniuszki, a, między innemi „Prześlubiny", „Pieśń wieczorna", „Po mocnej rosie", „Piosnka tułacza" (Już gwiazda wysypała), „Gdyby tamten słonkiem", „Krakowiaczek" (Wesoły szczęśliwy) i in.; Lubomirskiego „Nędzy?", Kamerowskiego „Kalina" i „Nowy miłość", „Ostatnia" „Pieśń żałosna" (Dzisiaj co wieczór), dwie piosnki nespolitańskie Bizeta, Paladilha „Przy mandolinie", szereg pieśni Chopina, między niemi „Zachodzi", „Pierścień", „Marzenie" i in., wszelkie piosnki Bartlaka „Bez pieśni", „Modły" i „Ostatni mazur", wreszcie Czesława „O moja tyrolowa", Alberga „Całusiemiec", Schuberta „Dziewczę i miłość", „Serenada", „Wędrowiec" i „Pełna rzeczka", Schumana „Nie rośnij dziś", Wallace „Maritana" szereg aryj operowych, a w szczególności „Ta kwiatuszka", „Marta", „Halka", „Carmen" i in., a więc bogaty wybór, w którym każdy znajdzie swe ulubione pieśni i arye.

Artystyczny układ na fortepian łatwy, a jednak wzrost satysfakcyę najzdolniejszym pianistom. Dodawszy do powyższa takie wyjątkowe te pieśni i arye. Jedno słowem „50 pieśni" to prawdziwa skarbnica w każdym muzykalnym domu.

Album ten ukazał się nakładem Księgarni Polskiej Bronisła Połonieckiego we Lwowie, cena 24 kor. Do nabycia w każdem magazynie nut. 314

400 morgów gruntu ornego,
180 morgów łąm budowlanego 60 letniego, budynki gospodarskie, gorzelnia, inwentarz martwy do sprzedania. 331
CENA KOMPLETNA ZA 1 MÓRG 6.000 KOR.
Pośrednictwo niedopuszczalne.
Wiadomość: Bogdani, Kraków, ulica Wolska L. 28, parter, od godziny 11 do 1 w południe.

PANNA pisząca biegle na maszynie, ze znajomością buchalteryi, szukanie natychmiast posadę.
Zgłoszenia w Tow. spedycyjno-transportowem „Wawel", Kraków, ul. św. Anny 4. 374 2

ARMATURY METALOWEJ rur i łączników dla gazów, pary i wody we wszelkich dymensyach i w każdej ilości dostarcza zaraz Towarzystwo przemysłowo-handlowe i Biuro techniczne „Źródło", Kraków, ul. św. Jana 18.

Salomonowi Krieserowi, synowi Rejzesa Benoha i Gysy, urodzonemu w Nowym Sączu 31 grudnia 1900 r., skradziono dnia 18 listopada 1918 r. podczas jazdy z Limowa do Nowego Sącza karta zwolnienia, otrzymaną przy stawce 24 października 1919 r. Karta ta jest nieważna. 239

Poszukujemy zaraz samodzielnego
korespondenta lub korespondentki
ze znajomością stenografii polskiej i ewentualnie niemieckiej. Reflektujemy tylko na pierwszorzędną siłę. Zgłoszenia pisemne: „TEPEDE" S. A., Kraków, ulica Jagiellońska. Niemożące dołączyć bez odpowiedzi. 343 1 2

ORYGINALNA POMYŁKA.
Znanej śpiewaczce, p. M., skradziono niedawno kosztowny kostyum o przeznaczeniu kolorze, specyalnie sprowadzony z Paryża. Przechodząc wczoraj ulicą, spostrzegła pani M. damę ubraną w jej, jak sądziła kostyum. Któż wrobrazi sobie przerażenie p. M., gdy owa dama objaśniła ją, iż jest w stary kostyum, ufarbowany wiszącemu znakomitemi barwnikami „Koloryt", które można dostać wszędzie. 13063

Nowe kursa handlowe
W SZKOLE ST. BURNATOWICZA
W KRAKOWIE, ULICA FLORYAŃSKA 55
rozpoczynają się 288
dnia 10 stycznia, a wpisy codziennie od godz. 9 do 1 i od 4 do 6 po południu.

Wpisy na 3-miesięczne
Kursa handlowe
W SZKOLE BUCHALTERYI »HERMES«
J. PILCHA
W KRAKOWIE, UL. FLORYAŃSKA L. 39, II. PIĘTRO, codziennie do 10 stycznia 1920 r. Zamiejscowych wyucza listownie. 13283 10

ADWOKAT
Dr HENRYK HERZ
OTWORZYŁ KANCELARYĘ ADWOKACKĄ W KRAKOWIE-PODGÓRZU, RYNEK L. 15, 195 3 TELEFON 1533.

Kto zamierza kupić
lub sprzedać majątek ziemski, kamienicę, parcelę, zakład przemysłowy i t. p.,
kto poszukuje
oficyalisty, siły biurowej, ekspedycyentki, bony i t. d., niechaj z zaufaniem zwróci się do konc. Biura STANISŁAWA TUMIDAJOWICZA (b. prof. gimn.) W KRAKOWIE, UL. SZEWSKA L. 23, TEL. 1405, od godziny 10 do 12 w południe i od 4 do 6 po południu. 274 3

Towarzystwo przewozowe „PRONTA"
Spółka z ogr. odp.
(Właściciele: Seweryn Rechter i Bernard Gross). 211 1 3
Kraków, ul. św. Gertrudy, 26.
Wiedeń, I. Schottenbastei, 11. Bogumin. Lwów, plac Marjacki, 5.
Własne składy przy torze kolejowym. — Stytka ekspedycya wozami zbiorowymi z Wiednia do Polski. — Specyalne działy: Ekspedycya automobilów pociągami pasażerami towarzymi i ekspedycya paczek do: Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa i Kołomyi i ubezpieczenie i konwojowanie towarów do miejsca przeznaczenia. — Załatwiania wszelkich formalności cłowych. — Przeprowadzki miejscowe i zamiejscowe wozami meblowymi.

Hurtowna sprzedaż
portfeli i pugilaresów oraz wszelkich wyrobów galanteryjno-skórzanych w składzie fabrycznym **Juliusza Nachta w Krakowie**
ulica Stradom L. 5. Rok założenia 1897. Telefon Nr 2194.

Mężczyzna, żonaty, lat 28, wolny od wojska z dźwiękiem świetnemu, poszukuje posady woźnego. Może być na wyjeździe. Zgłoszenia pod **„W. 160"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 315 1 3

Inteligentna Poznanianka
władająca obcymi językami (pisząca na maszynie) poszukuje zajęcia, ewentualnie na popołudnie. Pracuje skrzętnie i punktualnie. Zgłoszenia pod **„H. P."** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 316

Sprzedam tunio
dubeltówkę. Zgłoszenia pod **„Lankastrówka C. 16"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 337 1 0

Sanki
i wózki nowe na resorach do sprzedania w pracowni pasażów Piotra Bielaka, Kraków-Podgórze, ul. Kalwaryjska 79. 306 1 3

Niemieckiego lekcye konwersacyi w biurze i t. d. Zgłoszenia pod **„Germanista"** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 306

Uczniów uczy i przygotowuje do egzaminów i matury. Zgłoszenia pod **„Pedagog"** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 307

Technik budowlany
z długoletnią praktyką poszukuje zajęcia w Krakowie lub na prowincyi. — Zgłoszenia pod **„Zdolny technik"** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 308

Nowe motory
w dobrym stanie, o prądzie stałym trójprądowym, sprawności od 1—95 HP, jakoteż kilka generatorów — dostawi natychmiast Biuro handlowe „Treuhand" Karola Face w Bielsku. 312

Pachowiec
poszukuje świeżymy młyna walcowego. W razie zrujnowania dogrowadzi do porządku. Leon Gill, Grodzisko. 313

Pokój z utrzymaniem
do wynajęcia. Ul. Sobieskiego 5, I p. 314 1 2

Do sprzedania
grobowiec marmurowy na cmentarzu rakowickim w Krakowie. Bliższa wiadomość: Grobowiec, poste restante Zakopane. 328

Starsza kobieta
poszukuje zajęcia od godziny 10—5 po południu. Zgłoszenia pod **P. P.** przyjmuje Adm. „N. Ref." 329

Sardynki
portug. w oliwie, najlepszej jakości, sprzedaje w każdej ilości po cenie umiarkowanej L. Enoch w Bielsku, ul. Kolejowa 11. 320 1 3

Do sprzedania
kufer nowy (steamer trunk), obl. 110×55×42 cm. Rakower, Podgórze, ul. Kalwaryjska 33. 333

Ekspedyentka
zna pomocnica potrzebna do większego magazynu galanteryjnego. Referencye wymagane. Zgłoszenia: ul. Garncarska 7, parter prawy, od godz. 2—4. 334

Poszukuję do natychmiastowego wstąpienia samodzielnego, rutynowanego, polsko-niemieckiego **korespondenta (ki).** Reflektuję tylko na pierwszorzędną siłę. H. Unger, Biuro techniczne, ul. Szewska 21. 335 1 2

Zarządca ekonomiczny
lat 36, żonaty, bezdzietny, zdrów i energiczny, poszukuje posady w większym majątku we wschodniej Galicyi lub w Królestwie Polskiem, zaraz lub od 1 marca b. r. — Żona może zająć się gospodarstwem domowem, spitarnią, nabiałem, chowem drobiu i trzodą chlewną. — Zgłoszenia: **R. G. R.** Wrzelik Szlachecki, poczta Rymanów. 355 1 3

Kamienica piętrowa
w Samborze (w Rynku, obok ratusza), 4 okna frontowe, 3 sklepy, 5 dużych mieszkań, obszerne podwórze, magazyny, komórki, piwnice i t. d., bardzo korzystnie do sprzedania. Wiadomość: Debora Habermann, Sambor, Rynek l. 7. 297

Poszukuję do wynajęcia
2 pokoi i kuchni.
Zgłoszenia: Koretz, Kraków, Wrzesińska 3. 140

Sklep
w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: ulica Sowińskiego 30, parter, na prawo. 242 3 3

Magazynier
obznajomiony z magazynowością zakładów przemysłowych, **ale żonaty,** znajdzie posadę w zakładzie przemysłowym niedaleko Krakowa. Własnoręcznie pisane zgłoszenia z podaniem wynagrodzenia (sprowizacya na miejscu) i odpisami świadectw pod **„Magazynier"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 354 1 2

TOWARZYSTWO AGRARNO-OSADNICZE

Spółka z ogr. odpow.

WE LWOWIE, ULICA HALICKA L. 21, I. PIĘTRO.

Upoważnione reskryptem Głównego urzędu ziemskiego w Warszawie z dnia 4 listopada 1919 r. L. 9133, na podstawie rozporządzenia Rady ministrów z dnia 1 września 1919 r. (Dz. ust. Nr 73/1919, poz. 428) **obejmuje organizacyę obrotu ziemią** w ramach i z tendencyą ustawy agrarnej z dnia 10 lipca 1919 r. W tym celu podejmuje wszelkie prace pośredniczące między właścicielami większych obszarów ziemskich, mających zamiar dobra swe pozbyć, a nabywcami i przeprowadza odnośne umowy, **za wykonanie których obejmuje porękę, przyczem zaznacza się, że transakcye, wykonywane przez Towarzystwo, nie wymagają osobnego zezwolenia rządu.**

Towarzystwo rozpoczęło swą czynność we Lwowie, przy ulicy Halickiej 21, I. p. 145 3 3

Ministerstwo przemysłu i handlu

podaje **do wiadomości** osób, **sprowadzających towary z Czech,** na podstawie zawartej z tem państwem umowy kompensacyjnej, aby przeznaczone na ten cel **kwoty były wpłacane bezpośrednio,** lub też za pośrednictwem banków, do

Pocztowej Kasy Oszczędności 151

na rachunek Sekcyi handlowej Wydziału obrotu towarowego Nr 30.005, a nie przesyłane w listach wartościowych pod adresem Ministerstwa przemysłu i handlu. **Wydział obrotu towarowego Sekcyi handlu swojej kasy nie posiada i żadnych wpłat nie przyjmuje.**

Jeżeli zaś czynione są trudności przy wpłacaniu kwot w walucie, nie mającej w danej miejscowości obiegu, to odnośne listy wartościowe należy skierowywać również do Pocztowej Kasy Oszczędnościowej w Warszawie, z odpowiednią dyspozycyą.

W każdym przytem wypadku wpłaty należy uskuteczniać dopiero po uzyskaniu oświadczenia z Sekcyi handlowej, że dana tranzakcya zostanie zaliczoną na poczet umowy kompensacyjnej.

Nadeszły maszyny do pisania!

Przybory, części składowe **2434** NR TELEFONU — Papier woskowy, wstążki, farba, walce gumowe i t. d.

Skład maszyn do pisania, rachowania. Specyalny zakład mechaniczny dla naprawy i rekonstrukcyi maszyn 124 4 10

Kazimierz Blicharski, Kraków, Floryańska 32.

Dyrekcya kolejowa warszawska

potrzebuje:

papy dachowej Nr 3/0, wymiarów 1×7 — 30.000, rolek z dostawą całej zaofiarowanej ilości do 1 maja 1920 r.;
pakunku talkowego (amerykańskiego) 10, 13, 16, 20, 23 i 25 mm grubości, od 1000 do 7000 kg każdego wymiaru, razem około 30.000 kg;
szczeliwa azbestowego (nici) — 1.500 kg;
azbestu w arkuszach — 2500 kg;
asfaltu dla pokrycia peronów dworcowych — 35.000 kg;
gwoździ papowych — 30.000 kg;
ołówków stolarskich — 5.000 sztuk;
bieli cynkowej — 10.000 kg;
mioteł — 50.000 sztuk;
słomianek — 3.000 sztuk.

Oferty na powyższe dostawy wraz z odnośnemi próbami, w zapieczętowanych kopertach, należy składać w Wydziale gospodarczym Dyrekcyi (Aleje Jerozolimskie L. 17) do **dnia 1 lutego 1920 r.**

Do oferty na dostawę w całości lub częściową winien być dołączony kwit na wpłaconą do kasy głównej Dyrekcyi kaucyę, w wysokości 5% od sumy zaofiarowanej. 352 1 2

Gimnazyum żeńskie poszukuje **nauczycieli (lek)** łaciny, godzin 25, i przyrody, godzin 30. — Zgłaszać się: Siedlce, ul. Warszawska 71, Dyr. Gliński. 348 1 3

Urzędnik
do korespondencyi, piszący biegle na maszynie, z polsko-niemiecką stenografią, znajdzie posadę w zakładzie przemysłowym niedaleko Krakowa. Własnoręcznie pisane zgłoszenia z podaniem wynagrodzenia (sprowizacya na miejscu) i odpisami świadectw pod **„Korespondent"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 353 1 2

Sypialnia jasna
okazyjnie do sprzedania. Ul. Św. Jana 15, Bag. Wszechwiat. 333 3 5

Kupuję starą garderobę
męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Na żądanie przychodzę do domu. Interes dyrektorjalski. Dzierżowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 125 5 10

Poszukiwany teren fabryczny
od 5—8 morgów, z bezpośredniem zetknięciem z torem kolejowym, z gmachem fabrycznym, o powierzchni 5.000 □ w dobrym stanie, z dużą, widną halą dla maszyn, w Zagłębiu Dąbrowskiem, na Śląsku Cieszyńskim lub w okolicy Bielska.

Zgłoszenia z planami i dokładnymi opisami nadsyłać do kancelaryi **dra Ludwika Szaliya, Kraków, ulica św. Jana 3.** 339 1 3

KASETY STALOWE ZATRZASKI amerykańskie, WKŁADY, ZAMKI i ŁAŃCUCHY BEZPIECZEŃSTWA — poleca **H. Heufeld, Kraków, Floryańska 12** Skład towarów żelaznych. 250 1 3

Do sprzedania:
skoło 1950 m z lanego żelaza rur kielichowych 200 mm średn. w świetle
" 1200 " " " " " " 150 mm
" 1600 " " " " " " 125 mm
" 50 " " " " " krzyżowych 150 mm
" 54 " " " " " " 200 mm
2200 m z lanego żelaza, samorodnie spajających rur krzyżowych 150 mm
30 m z lanego żelaza, samorodnie spajających rur krzyżowych 175 mm
rozmaite kształki do powyżej wymienionych rur,
1 pompa wirująca, popęd pasowy, 1000 litrów sprawności minutowej,
1 pompa z motorem elektrycznym 50 koni, 1250 litrów.
Zgłoszenia: **E. Jentsch, Poznań, ul. Rycerska.** 197 1 2

Zdolnego inżyniera
z działu budowy maszyn, z doświadczeniem w przemyśle drzewnym i maszynach do obróbki drewna służących, przyjmie zaraz **Polskie Zjednoczenie przemysłowo-leśne,** Sp. z ogr. odp., **Kraków, Rynek gł. 29, I. p.** Zgłoszenia tamże. 138 5 5

Bilanse i zamknięcia rachunków
sporządza i sprawdza; zakłada i reorganizuje księgi, rozstrzyga spory rachunkowe

I. małopolska Spółka rewizyjna
kierownik Dr T. Lulek, prof. Akademii handl. i zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy, Kraków, ul. Niecała 6, godziny biurowe od 4—6. 323 1 10

Dynamomaszyna
o prądzie stałym
130 KW., 250 obrotów, 200 ampar, 550 wolt, z fabryki Ganz i Sp. w Leobersdorf, zbudowana w r. 1895/6, z półsprzęgłem — dla bezpośredniego ruchu, w bardzo dobrym stanie, **do sprzedania.** Zgłoszenia przyjmuje **Biuro ogłoszeń Ad. Schwalbego w Bielsku, Kolejowa 13.** 311

Ważne dla P. T. masarzy.
Pracownia mechaniczno-ślusarska S. Kaszycki, ulica A. Grabowskiego, 8, ma na składzie rozmaite maszyny do siekania mięsa; urządza kompletne fabryki masarskie, uskutecznia wszelkie naprawy maszyn.
Z poważaniem
160 2 2 **S. Kaszycki.**

Tow. akc. „Azot"
w Borach
przedłuża ważność swoich
bonów
do 1 kwietnia 1920 roku.
295 2 3

Koncypient adwokacki
z praktyką prowizoryczną i prawem substytucyi poszukuje zaraz posady w większem mieście lub na prowincyi. — Zgłoszenia pod **Do praw** u Holzercwej, Tarnów, ul. Żabnieńska 12a. 159 3 4

Samochody
sprzedaje, kupuje i wynajmuje Spółka samochodowa **Polauto,** Kraków, ul. Gołębia l. 14, parter.
Sprzedaż gum i narzędzi, wynajem samochodów na śluby.
68 11 10

Kupuję garderobę
męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondencyą: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 197 1 20

Kawaler
pokoju z 2 meebl. pokoi (sofa i wygodnie) możliwie z kąpielą. Zgłoszenia pod **„Dyrektor"** do biura „Ruch", ul. Szczepańska 9. 280 2 2

Bawełny
do czyszczenia maszyn (Putzwolle) w balach od 50 kg wawyż dostarcza natychmiast Biuro techniczne
A. Romer
Kraków, ul. Długa 74.
302 4 5

Pasów transmisyjnych
ze sierści, gumowych, konopnych i innych; **gazy szwajcarskiej** dla młynów, wszelkich innych artykułów młyńskich dostarcza natychmiast ze składu Biuro techniczne
A. Romer
Kraków, ul. Długa l. 74.
199 2 5

Czystość to zdrowie!!
Wszelkie robactwo w kuchni i mieszkaniu usuwa skutecznie proszek 110 3 20
LULU
Generalna reprezentanta
Dom handlowy J. Leserkiewicz
Kraków, Rynek 11. Rzeszów, Rynek 21.

Pracownia kuśnierska T. Sierpińskiego
Kraków, ul. Floryańska 32, oficyna.
FUTRA MĘSKIE I DAMSKIE
szukamki i kołnierze, przeróbka i wykończenie z własnych i dostarczonych materyałów, według najnowszych zarządzeń i przepisów. Kuntsle po zniżonych cenach, pomoc poleca się w wszystkich fachach. 105 3 4

Zazwu do nabycia **SKABOFORM** Zazwu do nabycia
w 3 dniach skutkuje!
Na świerzb, wyprzenie, liszaje i nieczystość skóry niezawodny środek — przez lekarzy wielokrotnie polecone
Dla flaszka oryginalna maść i pudr **„SKABOFORM"**
nie brudzi, nie barwi, bez woni.
Do nabycia we wszystkich aptekach.
Skład główny:
Główna rozprzedaż „Skaboformu" dla Polski Kraków, Lubicz 22. 58 3 0

Założone w r. 1887. Założone w r. 1887.
Pierwsza polskie Biuro kredytowo-informacyjne
Hieronim Weiss i Ska
w Krakowie, ulica Smoleńsk L. 16
udziela informacyj handlowych oraz referencyj o stanie majątkowym osób prywatnych.
Organizacya wywiadowcza na Europę i kraje zamorskie. 99 3 8

DZIAŁ UBEZPIECZEŃ
POLSKIEGO FUNDUSZU WDÓW I SIERÓT W KRAKOWIE

przyjmuje dla Spółki akcyjnej

Tow. ubezpieczeń „Przyszłość" w Warszawie

(filia w Krakowie — przedstawicielstwo we Lwowie)

1) **Ubezpieczenie wojenne** oficerów i żołnierzy — do wysokości 10.000 K **bez badania lekarskiego** (premia płatna jednorazowo lub w ratach wynosi 50 K za 1000 K sumy ubezpieczonej). Ubezpieczenie jest ważne **natychmiast** i trwa 1 rok, poczem może być na dalszy rok przedłużone lub też przemienione **na ubezpieczenie ludowe,** a w takim wypadku zaliczy się połowę poprzednio zapłaconej premii na nowe ubezpieczenie.
2) **Ubezpieczenie ludowe** do wysokości 5.000 K **bez badania lekarskiego** na najkorzystniejszych warunkach (natychmiastowa pełna skuteczność polisy, bezsporność polisy po 1 roku i nieprzepadalność wpłaconej premii, 90% udział ubezpieczonych w zyskach z tego działu i t. d.).
3) **Ubezpieczenie mieszane, pośmiertne i posagowe** według nowych najkorzystniejszych taryf. 296 1 3

Zgłoszenia przyjmują i wyjaśnień udzielają:
Biura Działu ubezpieczeń w Krakowie, ul. Wolska 19; we Lwowie, ul. Kościuszki 8; w Przemyślu, ul. Kolejowa 2; w Stanisławowie, ul. Sapieżyńska 11; dalej Biura Zakładów powiatowych Polskiego funduszu wdów i sierót we wszystkich miastach powiatowych, tudzież instytucye, które poprzednio zgłoszenia te przyjmowały.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.